

Michał Cebula

Uniwersytet Wrocławski

## ANALIZA KLASOWA NA ROZDROŻU? W STRONĘ KULTUROWEJ KONCEPCJI KLAS P. BOURDIEU\*

Analiza klasowa przechodzi obecnie głęboką zmianę spowodowaną falą krytyki. Z jednej strony teoria klas jest podważana przez teoretyków głoszących nadejście nowej fazy nowoczesności lub ponowoczesności, która czyni z „klasy” pojęcie przestarzałe. Z drugiej strony jesteśmy świadkami narastającego niezadowolenia z dominujących schematów klasowych (np. EGP) z powodu ich niezdolności do uchwycenia kulturowych i symbolicznych wymiarów struktury klasowej. Te okoliczności spowodowały zwrot ku nowemu paradygmatowi, tzw. kulturowej analizie klas, w dużej mierze inspirowanej pracami Pierre’a Bourdieu. Celem artykułu jest diagnoza aktualnego stanu analizy klasowej i zbadanie, jak koncepcja Bourdieu może przyczynić się do jej fundamentalnego przemyslenia.

Główne pojęcia: analiza klasowa; przestrzeń społeczna; śmierć klas; Bourdieu; badania empiryczne; kulturowa analiza klas.

Historia socjologii XX wieku jest w dużej mierze historią socjologii klas, będącej wyrazem kompozycyjnego podejścia w badaniach nad społeczeństwami. Jednocześnie zajmowanie się klasami od zawsze stanowiło swoiste „ryzyko zawodowe” socjologa, nie tylko ze względu na fakt, iż klasa jest pojęciem wieloznacznym, ale także, że jest ona uwikłana w spory światopoglądowe i potoczne wizje ładu i godnego życia. O ile dla wielu badaczy klasa jest bytem empirycznym, istniejącym realnie, o tyle dla laików pełni funkcję ideologiczną: stymulowania pożądanych wizji świata i mobilizacji społecznej. Jednak nawet wśród teoretyków i badaczy społeczeństwa nie ma powszechnej zgody co do przydatności pojęcia klasy w wyjaśnianiu ludzkich wyborów, strategii czy orientacji. W Polsce rozprawianie o klasach po 1989 roku zostało w dużej mierze ograniczone, jako przywodzące na myśl miniony ustrój, natomiast w dyskursie zachodnim kwestionowanie klas przybrało formę argumentu o ich „śmierci” (*the death of class* – por. Pakulski i Waters 1996a). Stawiana w artykule teza głosi, iż analiza klasowa znalazła się w momencie przełomowym, a zarazem, że

---

Institut Socjologii, e-mail: michcebula@gmail.com.

\* Tekst ten powstał w ramach projektu badawczego „Struktury społeczne, sieci społeczne a gust i praktyki konsumpcyjne” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (nr projektu: UMO–2016/21/D/HS6/02424).

impulsem do jej ożywienia, sprawiającym, iż tematyka klas nie może być całkiem ignorowana, jest tzw. perspektywa kulturowa, np. w wersji proponowanej przez Pierre'a Bourdieu.

Celem artykułu jest krytyczna ocena tego, w jakiej mierze ta nowa perspektywa rozwiązuje i przewyższa słabości tradycyjnych badań nad klasami, związanych ze spuścizną Karola Marksa czy Maksa Webera oraz odpowiada na wyzwania stawiane przez teoretyków ponowoczesności. Punktem wyjścia rozważań jest rekonstrukcja marksowsko-weberowskiej tradycji badawczej i ukazanie jej ewolucji w stronę tzw. słabych teorii klas. Następnie omawiane są: teza o rozpadzie porządku klasowego pod wpływem rozwoju i różnicowania się społeczeństw zaawansowanego kapitalizmu oraz pozostające w dialogu z nią koncepcje alternatywne (w tym postulat dezagregacji, nurt empiryczny czy stanowisko głoszące konieczność analizy postklasowej). Na ich tle dominującą pozycję zajmuje kulturowa koncepcja klas Bourdieu. Jej eksplikacja wraz z przywołaniem prac jego kontynuatorów pozwoli ocenić adekwatność i użyteczność „nowego” paradygmatu klasowego. Ostatnia część artykułu zawiera krytyczne refleksje nad koncepcją przestrzeni społecznej, kapitału czy habitusu i wskazuje na potrzebę ich uzupełnienia o kategorie zaczerpnięte z tradycyjnej analizy struktury społecznej.

### **Czym jest klasa społeczna? Marksowsko-weberowska analiza klas a teorie silne i słabe**

Ustalenie wspólnego korpusu analizy klasowej napotyka istotne trudności, gdyż jak wskazuje Erik O. Wright (2006a), jakkolwiek próba przybliżenia terminu „klasa” nieodłącznie domaga się eksplikacji całego zaplecza teoretycznego, w obrębie którego jest ona umieszczana i wskazania różnic względem ujęć alternatywnych. Mimo tego, nawet badacze z tak odmiennych opcji, jak zwolennicy analizy klasowej (Wright 1996) i głosiciele „śmierci klas” (Pakulski i Waters 1996a), podzielają pewien katalog cech, konstytuujących współczesną analizę klasową (przynajmniej tę wywodzącą się z dziedzictwa Marksa i Webera). Wyróżnienie tych założeń pozwoli ocenić stan i kondycję teorii i badań nad klasami oraz wyznaczyć punkt odniesienia dla ujęć alternatywnych lub komplementarnych.

(1) Przez klasy zwykło się rozumieć wielkie grupy społeczne, konstytuujące społeczeństwo jako makrostrukturę, będące pochodną zobiektywizowanych i historycznie utrwalonych, w wyniku pracy i działań, sposobów zdobywania podstawowych źródeł egzystencji w sferze gospodarki (Zagórski 1997). Klasa jest więc fenomenem ekonomicznym odnoszącym się do różnic w posiadaniu własności (szczególnie środków produkcji) i innych zasobów (w tym

kwalifikacji) wytwarzających „szanse” w wymianie rynkowej (szczególnie na rynku pracy) oraz miejsca zajmowanego w społecznym podziale i organizacji pracy. „Kontrola środków produkcji i usług poprzez własność, kontrola procesu pracy przez kwalifikacje kierownicze i zawodowe, oraz dysponowanie środkami finansowymi, które mogą być przeznaczone na nabycie pożądaných dóbr, są istotnymi kryteriami podziałów klasowych” (Janicka i Słomczyński 2014: 56). (2) Klasy są zarazem czymś więcej niż statystycznym agregatem czy kategorią taksonomiczną. Jej członków łączy więc obiektywna – realne podobieństwo sytuacji życiowej, szans i interesów, dających się zaobserwować w postaci trwałych nierówności, podziałów, związków i dystansów o potencjalnie konfliktogennym charakterze. (3) Na tyle, na ile więc obiektywna jest trwała, członkowie określonych klas mogą zyskiwać poczucie odrębności i uzyskiwać identyfikację społeczno-kulturową. Przyczynowe pojmowanie klas oznacza ich wpływ na ekonomicznie pojmowane szanse życiowe oraz udział w formowaniu świadomości, tożsamości (identyfikacji) i działań także poza sferą stosunków ekonomicznych. Klasa wyznacza preferencje polityczne, style życia, praktyki wychowawcze, szanse zdrowotne, dostęp do edukacji, wzory zawierania małżeństw, dochód itp. W tym postulatcie zawiera się odpowiedź na pytanie o powody podejmowania studiów nad klasami. Tak długo, jak klasa pozwala przewidzieć pewne postawy czy zachowania, jej badanie jest naukowo uzasadnione. Przy czym zakres tego wpływu (zwłaszcza jeśli chodzi o komponent świadomościowy) jest przedmiotem sporu między zwolennikami różnych orientacji teoretycznych (np. neomarksizmu i tradycji weberowskiej). Zdaniem Henryka Domańskiego (2007: 62–68), krystalizacja struktury klasowej (sposób „istnienia” klas) jest sama w sobie odrębnym zagadnieniem badawczym, a stopień wyodrębnienia podziałów i uświadomienia własnego położenia społecznego daje się empirycznie ustalić. (4) W końcu klasy (zwłaszcza w tradycji marksowskiej) są potencjalnymi aktorami zbiorowymi w polu ekonomicznym i politycznym, zdolnymi zmieniać układ sił w społeczeństwie, a nawet tworzyć „historię” (Pakulski i Waters 1996a: 670; Scott 2002).

Nie wszystkie z przedstawionych postulatów są jednakowo akceptowane przez badaczy zajmujących się analizą klasową. Na ogół ujęcie (neo)marksowskie przyjmuje „mocniejszą” teorię klas<sup>1</sup>, obejmującą wszystkie wymienione

<sup>1</sup> Zasadniczo, jak dowodzą Aleksandra Jasińska i Leszek Nowak (1979), Marks przedstawiał różne modele i znaczenia terminu klas (począwszy od najbardziej abstrakcyjnego-dychotomicznego, a kończąc na modelu wielocłonowym – historyczno-empirycznym), co wynikało z przyjętych przez niego reguł tworzenia teorii (metody idealizacji/konkretyzacji). W zależności od przyjmowanych założeń idealizacyjnych otrzymujemy inny ogląd struktury klasowej, w tym inne kryteria definiowania klas. Raz klasy (dychotomiczne) wyróżnia to, kto wytwarza i posiada wartość dodatkową (model I), innym razem kryterium wyodrębnienia klas jest posiadanie tego samego źródła dochodu (model IV). W tym sensie „stosunek do środków produkcji” jest tyl-

atrybuty (choć nie bez zastrzeżeń – por. Wright 1996), podczas gdy „neoweberysty” gotowi są zgodzić się co najwyżej na trzy pierwsze postulaty (por. Goldthorpe i Marshall 1992: 383–385).

Mimo różnic, obie tradycje łączy **relacyjne**, nie zaś **gradacyjne** pojmowanie klas (Wright 2006b), tzn. miejsce klasy (pozycji klasowej) w strukturze wyznaczone jest poprzez stosunki społeczne z innymi klasami (pozycjami klasowymi), nie zaś poprzez natężenie określonej cechy<sup>2</sup>. Relacje klasowe powstają w rezultacie nierównomiernej dystrybucji praw i władzy nad użyciem zasobów produkcyjnych (narzędzi, maszyn, surowców, siły roboczej, umiejętności itp.) oraz nad rezultatami ich użycia. Te prawa i władza kreują relacje społeczne. Nie chodzi więc o relacje ludzie – rzeczy, lecz o stosunki społeczne, jakie z nich wynikają (Wright 2006a: 63). Ponadto oba nurty uznają przyczynowe znaczenie klasy. Zróżnicowana kontrola nad zasobami i prawa do nich określają materialne interesy aktorów, a pośrednio także ich działania, w tym antagonistyczne wokół dystrybucji tych zasobów. Sytuacja klasowa podsuwa strategiczne alternatywy, przed jakimi stają ludzie w pogoni za powodzeniem materialnym: „to co masz, określa, co dostaniesz, i co musisz zrobić, aby dostać to, czego pragniesz” (Wright 2006b: 827). Znaczna część analiz klasowych koncentruje się wokół jawnych bądź utajonych strategii (indywidualnych i zbiorowych) zapewniania kontroli bądź wykluczania z dostępu do zasobów, czy to w postaci „pogoni za rentą” (*rent-seeking*, tj. osiągnięcia korzyści z tytułu efektywnej kontroli podaży zasobów) (Sørensen 2000; por. Standing 2014: 86–87; Stiglitz 2015: 107, 116–134), „społecznego domknięcia” (tj. ochrony uprzywilejowanych pozycji poprzez ustanawianie barier wstępu – por. Parkin 1979; Domański 2015: 34–37) czy też mobilizacji społecznej i reprezentacji politycznej. Według Wrighta (2009) najlepiej ideę relacji klasowych przedstawia marksizm. Stosunki między klasami powstają nie tylko w rezultacie rywalizacji o dostęp do pozycji i zasobów (relacyjność warunków), lecz także z kontroli procesu pracy tych, którzy są z nich wykluczeni (relacyjność działań). Pozycja kapitalisty względem robotnika jest pochodną stosunku do własności (posiadania kapitału) oraz władzy sprawowanej w miejscu pracy. Dochodzimy tutaj do sedna tego, co wyróżnia marksowską analizę klas od podejścia weberowskiego. Dla Webera (2002) podstawowe w tworzeniu klas były „szanse życiowe”, jakie są udziałem ludzi w związku

---

ko pewnym uproszczeniem sposobu, w jaki Marks identyfikował podziały klasowe. Podobnie, nie wszystkie modele klas zawierają warunek „świadomości klasowej” i „walki politycznej”. Należałoby wskazać założenia teoretyczne i warunki historyczne, które usprawiedliwiają rozpatrywanie klas jako „klas dla siebie”. Mimo tego przyjęło się traktować podejście marksowskie jako bardziej skłonne akcentować „wspólnotowy” i „polityczny” charakter klas społecznych.

<sup>2</sup> Odróżnia to europejską tradycję badań nad klasami od ujęcia amerykańskiego, w którym klasy od czasów Williama L. Warnera zwykło definiować się w kategoriach statusu i nierównych warunków życia (por. Coleman 1983: 266–267).

z oferowaniem zasobów (np. kwalifikacji) w wymianie rynkowej, podczas gdy dla Marksa ważne były relacje wyzysku (w sferze produkcji). Oba mechanizmy klasotwórcze (rynek i położenie w systemie produkcji) można traktować komplementarnie (Wright 2006b: 830).

Jak wspomniano, analiza klasowa przybierała silną lub słabą postać w zależności od przyjmowanych kryteriów. W wersji „słabej” o klasach możemy mówić już wówczas, gdy pewnej grupie osób wspólny jest pewien zestaw cech społecznie doniosłych, istotnych dla ich społecznego usytuowania, jeśli cechy te związane są z posiadaniem rynkowo zbywalnych zasobów i miejscem zajmowanym w społecznej organizacji pracy. Klasy są tutaj kategoriami socjologicznymi ludzi o podobnych szansach, żyjących w podobnych warunkach, mających podobne interesy ekonomiczne, a czasami postawy i style życia. Między jednostkami występuje więc obiektywna, przy czym nie jest istotne, czy podobieństwo sytuacji jest uświadamiane. Przykładem silnego rozumienia klasy jest z kolei definicja przyjmowana przez Jana Pakulskiego (2005a: 152), iż „klasa jest zasadniczo zjawiskiem ekonomicznym, które odzwierciedla się we wzorach społecznego ‘grupowania’, klasowe położenie odzwierciedla się w społecznej świadomości, tożsamości i antagonizmie i generuje działania na polu ekonomicznym i politycznym, które mają potencjał transformowania kapitalizmu”. Klasy w tym rozumieniu są wspólnotami socjopolitycznymi i kulturowymi, które cechuje klasowa autoidentyfikacja (poczucie „my”), świadomość interesów, względna izolacja, kolektywne działania, odrębny styl życia itp. (Grusky i Sørensen 1998; Gardawski 2009). Niezależnie jednak od przyjmowanej wersji, klasy były przedmiotem analitycznej krytyki, której najsilniejszym wyrazem była teza o „śmierci klas” (*the death of class*).

### Krytyka klas a warianty analiz klasowych

Twierdzenie o zanikaniu klas jest w zasadzie tak stare jak sama idea klasowości. Już po śmierci Engelsa pojawiły się pierwsze głosy kwestionujące marksofską prognozę o polaryzacji struktury społecznej w obliczu wyłaniania się nowych kategorii społecznych (pracowników umysłowych) oraz powolnej, lecz systematycznej poprawy materialno-bytowej warstw pracujących (Domański 2007: 81–82)<sup>3</sup>. Konkretną formę krytyka klas przybrała w latach pięćdziesiątych XX wieku za sprawą Roberta Nisbeta (1959: 11), który dowodził ich przydatności co najwyżej w aspekcie historycznym lub potocznym, jako że klasy utraciły

<sup>3</sup> Warto odnotować, iż w koncepcji Marksa czynnikiem, który popycha proletariatu do walki przeciwko burżuazji, jest spadek płac relatywnych (tj. płac w stosunku do zysków kapitalisty), co oznacza, iż wzrost płac realnych niekoniecznie oznacza poprawę położenia społecznego klasy pracującej (Jasińska i Nowak 1979: 97).

zdolność wyjaśniania dystrybucji bogactwa, władzy i społecznego statusu we współczesnych rozwiniętych społeczeństwach. Od tego czasu teza o „śmierci klas” występowała w formie utajonej, by na początku lat dziewięćdziesiątych wybrzmieć w znanej pracy Jana Pakulskiego i Malcolma Watersa (1996b). Istotą argumentacji obu badaczy było twierdzenie, iż w społeczeństwach zaawansowanego kapitalizmu ma miejsce radykalny rozpad klasy w dwojakim sensie. Po pierwsze mowa jest o utracie przez klasy centralnej roli czynnika określającego stosunki i działania jako matrycy dla indywidualnych i zbiorowych tożsamości (tj. świadomości, zachowań, stylów życia, solidarności, postaw, poczucia „my” itp.) oraz miejsca kształtowania się grup i linii podziałów socjopolitycznych i związanych z nimi konfliktów o potencjalnie transformatywnym charakterze (konflikt klasowy). Po drugie, w wersji bardziej radykalnej, dekompozycji ulegają nie tylko społeczności klasowe, ale także klasowe mechanizmy generujące podziały. Stosunki ekonomiczne, szczególnie oparte na własności, tracą moc wytwarzania społecznych nierówności, związanych z dystrybucją władzy i ekonomicznych szans życiowych (w tym dochodu) (Pakulski 2005a). Należy zaznaczyć, że ani umiarkowane, ani radykalne wersje śmierci klas nie kwestionują istnienia nierówności czy konfliktów społecznych i nie negują historycznych zasług teorii klas w wyjaśnianiu struktury i dynamiki społeczeństw przemysłowych. Podkreślają natomiast, że nierówności i konflikty społeczne tracą stopniowo klasowy charakter (Pakulski 2005b: 335).

Dla Marksa i Webera twierdzenie o rozpadzie porządku klasowego byłoby uzasadnione przy założeniu, że każda jednostka posiada i kontroluje te same produktywne (generujące dochód) zasoby lub że ludzie posiadają i kontrolują różne zasoby, lecz nie ma to wpływu na ich ekonomiczne interesy i społeczne usytuowanie. Tak długo więc, jak nierówności w posiadaniu/kontroli zasobów ekonomicznych utrzymują się oraz pozostają w przyczynowej zależności do warunków życia, klasa pozostaje istotną cechą społecznej organizacji (Wright 1996: 699). Z punktu widzenia metodologii badań, odrzucenie tezy o klasowym społeczeństwie byłoby możliwe przy spełnieniu dwóch kryteriów: a) kryterium rozkładu średnich – tj. klasy społeczne (rozumiane nominalnie) nie różnią się znacznie pod względem przeciętnych wartości zmiennych „zależnych” oraz b) kryterium rozkładu wariancji – tj. wariancja międzyklasowa danej cechy nie jest większa niż wariancja wewnątrzklasowa (Janicka i Słomczyński 2014: 58)<sup>4</sup>.

Z tej perspektywy wiele z argumentów na rzecz rozpadu klas ma charakter impresji i nie brakuje danych empirycznych podważających ich zasadność (por.

<sup>4</sup> Jednocześnie punktem wyjścia dla testu „klasowości” powinna być staranna konceptualizacja klas – przyjęcie adekwatnych dla studiowanych społeczeństw schematów klasowych, co stanowi oczywiście pole sporów wśród teoretyków i badaczy (jaki schemat przyjąć i wobec jakich zmiennych wyjaśnianych).

Cebula 2013a; Domański 2007, 2015; Scott 2002; Słomczyński i Shabad 2000; Wright 1996). Mimo to tworzą one klimat dla współczesnej debaty nad klasami, stanowią pryzmat, przez który debata ta ulega ukierunkowaniu. Większość badaczy klas czuje się w obowiązku odnieść do tezy o zanikaniu porządku klasowego. Wśród tych głosów odnaleźć możemy co najmniej trzy stanowiska: a) kontynuujące wątek analiz klasowych (nurt empiryczny), b) dokonujące rekonceptualizacji klas w kierunku dezagregacji struktury społecznej, c) odrzucające język klasowy na rzecz nieklasowych analiz struktury.

Równoległe do tezy o „śmierci klas” rozwijany jest wątek empirycznych analiz systemu klasowego, czerpiący zarówno z dorobku Marksa (por. Wright), jak i Webera (por. Goldthorpe). Szczególnie ten drugi nurt i związany z nim schemat operacjonalizacji (oparty na agregacji zawodów) tzw. EGP<sup>5</sup> i będący jego urzędową konsekracją schemat NS – SEC (National Statistics Socio-Economic Classification) na długie lata zdominował empiryczne studia i sposób myślenia o klasach<sup>6</sup>. Jednocześnie ten program badawczy można określić jako program minimum, gdyż ustanawia szereg zastrzeżeń co do sposobu rozumienia klas i ich przydatności w wyjaśnianiu zjawisk społecznych. Przedstawiciele tego nurtu, John H. Goldthorpe i Tak W. Chan (Chan i Goldthorpe 2004, 2007a), postulują za Weberem (2002) rozróżnienie porządku klasowego i statusowego jako odrębnych wymiarów stratyfikacji wyjaśniających inne obszary życia społecznego. O ile klasy formowane są przez relacje ekonomiczne, w szczególności na rynku pracy i w jednostkach produkcyjnych (relacje zatrudnienia) i przez to adekwatne w analizie interesów materialnych i politycznych, o tyle porządek statusowy to „struktura relacji wyrażających postrzeganą i zasadniczo akceptowaną społeczną wyższość, równość lub niższość ogólnego typu, która wiąże się nie z właściwościami poszczególnych osób, lecz raczej pozycji społecznych, które one zajmują lub z atrybutami, które posiadają (np. ‘urodzenie’ lub przynależność etniczna)” (Chan i Goldthorpe 2007b: 1097). Odbiciem tak zdefiniowanego statusu są wzory społecznych afiliacji (stosunki towarzyskie i relacje intymne) oraz style życia o różnym stopniu dystynktywności, które postrzegane są jako odpowiednie dla danej pozycji.

W proponowanym ujęciu klasa jest zmienną nominalną, co najwyżej częściowo uporządkowaną, natomiast status ma charakter gradacyjny. Jednocześnie klasy nie są traktowane jako realne socjokulturowe skupienia czy wspólnoty obdarzone świadomością i posiadające jasno zdefiniowane granice, lecz jako kategorie statystyczne, dla których wspólny jest specyficzny element determinujący

<sup>5</sup> Akronim pochodzi od nazwisk twórców tego schematu: Roberta Eriksona, Johna Goldthorpe’a i Lucienne Portocarero (Erikson i in. 1979).

<sup>6</sup> Drugi z proponowanych modeli pomiaru klas autorstwa Wrighta (1997) nie uzyskał tak szerokiego uznania wśród badaczy jak model Goldthorpe’a.

ich szanse życiowe. Wpływ klasy przebiega zasadniczo poza świadomością ich członków, wówczas gdy pozycja klasowa wiąże się z nierówną częstotliwością występowania pewnych zdarzeń (np. bezrobocia) lub gdy warunki klasowe, jako system szans i ograniczeń, kształtują specyficzne interesy i cele jednostek niezależnie od potencjalnego wpływu klasowych wartości i norm (Goldthorpe 2002: 212–213). Równie nominalny charakter mają tzw. grupy statusowe, które mniej przypominają „wspólnoty”, a bardziej luźno utkane zbiorowości jednostek równych sobie, utrzymujących ze sobą kontakty i przyjmujących podobny styl życia, przy minimalnym udziale oczekiwań ze strony istotnych innych. Wskazuje się, iż nie jest konieczne definiowanie klas czy statusów jako realnych grup, aby obronić twierdzenie, iż mają one istotne konsekwencje dla życia ludzi (Chan i Goldthorpe 2007a: 513–518).

Jak widzimy, prace Chana i Goldthorpe’a projektują wąskie rozumienie klas, jako związanych *stricte* ze sferą ekonomiczną, a pozbawionych aspektu kulturowego<sup>7</sup>. Takie redukcjonistyczne stanowisko wzbudza zastrzeżenia ze strony tych badaczy, którzy właśnie w sferze kultury i na poziomie praktyk codziennych doszukują się subtelnych mechanizmów ustanawiania i odtwarzania społecznych granic i stosunków dominacji. Rygorystyczne rozgraniczenie wymiarów struktury nie pozwala wyjaśnić dostatecznie genezy i roli zróżnicowań kulturowych dla społecznych nierówności. Nie wiadomo, dlaczego status wpływa na gust i praktyki kulturowe, i jak to się ma do społecznych nierówności, jaka jest geneza statusu dzisiaj oraz jaką rolę w tym wszystkim odgrywa klasa: „gust wydaje się odbiciem porządku statusowego, którego ani nie tworzy, ani do którego się nie przyczynia, a także nie ma on żadnego bezpośredniego znaczenia dla społecznych nierówności” (Le Roux i in. 2008: 1052). Również wyjaśnianie procesu oddziaływań klasowych na różne dziedziny życia ogranicza się w zasadzie do reguł teorii racjonalnego wyboru, zgodnie z którą działania jednostek są efektem kalkulacji bieżących szans i ograniczeń (nie zaś np. rezultatem nabytych dyspozycji, schematów percepcji czy wartościowań) (por. Devine 1998).

Inną drogę wyjścia z kryzysu analizy klasowej lansują badacze David Grusky, Jesper Sørensen i Kim Weeden (Grusky i Sørensen 1998; Grusky i Weeden 2001; Weeden i Grusky 2005, 2012). Wychodząc od przesłanki, iż krytycy klas zbyt pochopnie odrzucają język analiz klasowych, a ich obrońcy nie dostrzegają potrzeby jego zrewidowania, badacze ci proponują porzucenie agregacyjnych modeli wielkich klas na rzecz szczegółowej analizy struktury zawodowej,

<sup>7</sup> To stanowisko nie jest podzielane przez wszystkich badaczy, posługujących się schemat EGP. Znaleźć można prace, które ten właśnie schemat wykorzystują do ukazania różnic kulturowo-konsumpcyjnych między klasami (np. López-Sintas i García-Álvarez 2006). Często jednak tego rodzaju analizy mają eklektyczny charakter, gdyż asymilują wątki z różnych koncepcji klasowych, w tym z teorii Bourdieu.



będącej w ich przekonaniu właściwą sferą procesów klasotwórczych. Zaletą ujęcia dezagregatowego (mikroklasowego) ma być to, że nominalne kategorie konwencjonalnej analizy klasowej mogą być zastąpione przez grupy o charakterze wspólnotowym, które osadzone są w samej tkance społecznej, a przez to znaczące nie tylko dla socjologów, ale także dla zwyczajnych uczestników życia społecznego (Grusky i Weeden 2001: 203–204). Relokacja zainteresowań badawczych z poziomu wielkich segmentów społecznych na poziom zinstytucjonalizowanych kategorii zawodowych umożliwi ocalenie mocnego rozumienia klas – jako względnie zamkniętych samoświadomych ugrupowań zdolnych działać kolektywnie i narzucać specyficzny styl życia (Grusky i Sørensen 1998: 1196), a tym samym podniesie wartość predykcijną modeli klasowych (Weeden i Grusky 2005: 142). Przyjęcie tego postulatu wymaga jednak udowodnienia, iż procesy strukturalizacji faktycznie zachodzą na poziomie konkretnych zawodów, tj. że to zawody są matrycą dla społecznych identyfikacji, kształtowania świadomości, społecznego domykania, działań zbiorowych czy też stylów życia i dyspozycji.

Zgromadzone przez badaczy argumenty zmiernają w tym kierunku. Wskazuje się, iż to raczej zawody aniżeli abstrakcyjne klasy są elementem społecznych autodefinicji oraz że to w języku zawodów, nie zaś klas formułowane są aspiracje i mapowane pozycje w sferze produkcji. Jednocześnie to na poziomie grup i stowarzyszeń zawodowych dostrzec można procesy „domykania społecznego” – ochrony praw własności, limitowania dostępu do pozycji poprzez system dyplomów, licencji i praktyk zawodowych (por. Parkin 1979; Murphy 1988) oraz działania kolektywne. W końcu środowisko pracy jest wyznacznikiem postaw i wzorów życia, co jest rezultatem selektywnego doboru kandydatów na pozycje zawodowe (w tym autodoboru) i warunkowania (tj. wpajania określonych postaw i dyspozycji oraz formowania interesów) (Grusky i Sørensen 1998: 1196–1209; Kohn i Schooler 1986; Weeden i Grusky 2005: 149–153).

Prowadzone w duchu dezagregatywnym badania empiryczne wskazywały, że szczegółowe mapy klasowe pozwalają dokładniej odwzorować warunki i szanse życiowe ludzi. Oszacowano, iż tradycyjne schematy dużych klas (np. EGP) nie wyjaśniają od 36 do 75% zmienności danych indywidualnych dotyczących szans życiowych, stylów życia czy praktyk kulturalnych (Weeden i Grusky 2005: 164)<sup>8</sup>. Przykładowo w obszarze postaw i zachowań politycznych, traktowanych jako probierz przydatności modeli klasowych, odnotowano, iż tylko 32% zmienności identyfikacji partyjnych można przypisać różnicom między zawodami tworzącymi makroklasy, podczas gdy pozostałe 68% zmienności zachodzi między zawodami wewnątrz tych klas. Mówiąc inaczej, łatwiej jest przewidzieć czyjeś preferencje polityczne (np. bycie demokratą) znając dokładny

<sup>8</sup> Analizy te dotyczyły struktury społecznej w Stanach Zjednoczonych.

zawód, niż tylko przynależność do dużego segmentu (np. klasy profesjonalnej), jako że wśród profesjonalistów panuje duże zróżnicowanie politycznych tożsamości (Weeden i Grusky 2012: 1726).

Podobnie analizy diachroniczne sugerowały, iż nierówności oparte na dużych klasach słabną (przynajmniej od lat siedemdziesiątych), podczas gdy te oparte na mikroklasach utrzymują się (Weeden i Grusky 2012). W rezultacie współczesna struktura społeczna w Stanach Zjednoczonych coraz bardziej przypomina, zdaniem autorów, świat niewielkich klas i to takich, które nie tworzą prostej gradacji (tamże, s. 1754–1755). Ważnym elementem tych analiz jest obserwacja wskazująca na istotne osłabienie kulturowego wymiaru tradycyjnych klas (ale nie mikroklas), tj. ich zdolności do „narzucania” jednolitych postaw, stylów życia i praktyk konsumpcyjnych, co przynajmniej częściowo wiązać można z upadkiem organizacji pośredniczących, które transmitowały podobne zapatrywania swoim członkom (s. 1750, 1757)<sup>9</sup>. Klasowość współczesnych społeczeństw jest w dużej mierze oparta na strukturze zawodowej, która staje się ostoją społecznych praktyk i źródłem moralnych konfiguracji.

Postulat dezagregacji struktury społecznej wzbudza wiele kontrowersji wśród badaczy, przede wszystkim przez to, iż znacznie komplikuje analizę klasową. Według Goldthorpe’a (Chan i Goldthorpe 2007a: 518) kryteria wyodrębnienia szczegółowych zawodów pozostają niejasne i obejmują jakościowo odrębne wymiary (podziały techniczne, instytucjonalne, kulturowe), a schemat szczegółowy jest nie do zastosowania w standardowych badaniach ilościowych, gdyż wymaga operowania na wielkich zbiorach danych, które zazwyczaj są niedostępne. Wątpliwości wzbudza uniwersalność schematu, tj. jego zdolność uchwycenia podstawowych podziałów po stronie produkcji w krajach o różnych reżimach gospodarczych, strukturach zawodowych czy systemach edukacji. Podnieść można również kwestie konfliktów klasowych i ruchliwości społecznej. Na ile mikroklasy są w stanie opisywać dynamikę interesów i sporów, które obiektywnie dotyczą wielu grup zawodowych i/lub których skuteczne rozwiązanie wymaga mobilizacji i negocjacji na wysokim szczeblu władzy i organizacji? Także wzory ruchliwości nie staną się zrozumiałe, jeśli dotyczyć będą wąskich zawodów i ich międzypokoleniowego „dziedziczenia”, a pomijając regularności w przemieszczeniach pomiędzy zawodami (np. dlaczego dziecko lekarza, które nie zostaje lekarzem, ma duże szanse zostania inżynierem?) (Goldthorpe 2002). W opinii Goldthorpe’a postulat dezagregacji jest co najwyżej słuszny w ożywieniu socjologii zawodów, lecz nie socjologii klas. Trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla zastosowania „wspólnotowego” modelu klas do społeczeństw zorganizowanych „stowarzyszeniowo” (bezosobowo).

<sup>9</sup> Warto dodać, iż nie wszystkie analizy diachroniczne wskazują na osłabienie związku między tradycyjnie ujmowanymi klasami a stylem życia (por. Petev 2013).

Wśród radykalnych krytyków klas zrodziła się idea zastąpienia analizy klasowej przez historyczną analizę nierówności, gdzie klasy traktowane są jako użyteczne kategorie analityczne tylko w relacji do społeczeństw ery przemysłowej (Pakulski 2005a). Społeczne nierówności i antagonizmy, typowe dla wysoce złożonych społeczeństw ponowoczesnych czy postindustrialnych, mają już zgoła odmienny charakter i wymagają zastosowania innych narzędzi poznania. Odnaleźć je można u klasyków myśli społecznej, stąd alternatywą dla analiz klasowych mają być: wielowymiarowe (weberowskie) analizy stratyfikacji, durkheimowska analiza zróżnicowań zawodowych, toqueville'owskie rozważania o społeczeństwie obywatelskim czy też studia nad stratyfikacją władzy i formowaniem elit. Wszystkie one wspierają wizję społecznych nierówności jako wysoce złożonych i mających różnorodne źródła, nie tylko w sferze stosunków ekonomicznych (klasa), ale też stosunków honoru i supremacji symbolicznej (status), udziału we władzy (tj. kontroli środków politycznej dominacji), statusu obywatelskiego i praw socjalnych, dostępu do edukacji czy uczestnictwa w sferze konsumpcji i kultury. Centralne dla tego ujęcia jest pojęcie nierówności (będące *de facto* synonimem struktury społecznej). Nierówności różnicują się według dwóch kryteriów: a) stopnia złożoności (odzwierciedlającego wielość mechanizmów generatywnych), b) stopnia społecznego uformowania (tj. wyodrębnienia trwałych grup) tj. ustratyfikowania. Stratyfikacja powstaje, gdy nierówności (różnego pochodzenia) przekształcają się w trwałe hierarchie o wyraźnych granicach, dystansach i podziałach między warstwami, czemu towarzyszą silne grupowe tożsamości i poczucie solidarności. Z powyższego wynika, iż nie zawsze nierówności nabierają ustratyfikowanego charakteru i nie zawsze ma to postać klas. W warunkach późnonowoczesnych nierówności znacznie oddaliły się od modelu społeczeństwa klasowego opartego na jednym, dominującym mechanizmie generowania nierówności i silnym wyodrębnieniu grup społecznych (charakterystycznym dla ery wczesnoprzemysłowej). Typową konfiguracją nierówności współcześnie jest złożona bezklasowa nierówność – tj. współwystępowanie wielu „generatorów” szans życiowych, skutkujących hybrydyzacją struktury (tj. przenikania się różnych jej wymiarów), czemu nie towarzyszy społeczno-kulturowa artykulacja (poczucie tożsamości, domknięcie społeczne czy społeczna organizacja interesów). O ile w przypadku tradycyjnej stratyfikacji sprawdza się metafora geologiczna, o tyle postmodernistyczna wizja nierówności odpowiada „trzęsieniu ziemi”, które niszczy i przemieszcza wcześniej wyraźnie rozdzielone warstwy (Pakulski 2005a: 176).

W późnonowoczesnym społeczeństwie zdeorganizowanego kapitalizmu klasy ulegają dekompozycji i fragmentaryzacji, tracą swoją wewnętrzną spójność zarówno w warunkach pracy, jak i w nadbudowie ideologicznej. Główną przyczyną tych przemian jest postępująca społeczna dyferencjacja zadań, funkcji i warunków pracy (w tym rozdrobnienie i specjalizacja zadań oraz elastyczna

specjalizacja – np. tworzenie grup zadaniowych), co podważa istniejące społeczne formacje i trwałe więzi. Skutki społecznej dyferencjacji wzmacniane są przez centralną rolę konsumpcji, jako względnie autonomicznej sfery generowania różnic, niemających jednak charakteru konsensualnej stratyfikacji. Awersem omawianego procesu jest postępujący indywidualizm, zwrotnie przyczyniający się do erozji zbiorowych projektów i tożsamości, na rzecz więzi słabych i czasowych zrzeszeń, stylizowanych quasi-grup, typowych dla społeczeństwa konsumpcyjnego. W sferze politycznej obserwuje się odwrót od programów i partii artykułujących interesy wielkich grup w stronę polityki plebiscytowej i populistycznej. Jak wskazują Terry Clark i Seymour Lipset (2001) wzory politycznych asocjacji odrywają się od społecznej bazy i tracą swoją ideologiczną tożsamość wyznaczaną przez podział na prawicę i lewicę. „Nowa kultura polityczna” sprzyja fragmentacji programów, oparta jest na krótkoterminowych aliansach, doraźnych zagadnieniach lub kwestiach światopoglądowych, a przez to pozbawiona trwałego zakotwiczenia w „wielkich narracjach” (Pakulski 2005a: 176–178).

Tezy o unieważnieniu czy też osłabieniu porządku klasowego stały się motorem poszukiwania nowych inspiracji i dróg rozwoju badań nad tą problematyką. Rozwiązaniem miało być wyjście poza wąskie, ekonomiczne i zawodowe ujęcia klas, poprzez uznanie konstytutywnej dla relacji klasowych roli kultury oraz innych zasobów pozaekonomicznych (np. kapitału społecznego). W paradygmacie CARs (skrót od *capitals, assets and resources*), traktowanym jako połączenie relacyjnych i gradacyjnych ujęć struktury, przyjmuje się, że podziały klasowe są wynikiem łącznego oddziaływania różnych typów kapitałów: ekonomicznego, społecznego i kulturowego, a więc nie powinny być utożsamiane ze sferą gospodarki i podziałem pracy (Savage, Warde i Devine 2005). To podejście, wpisujące się w tzw. kulturowy zwrot w analizie klas, swoją główną inspirację czerpie z teorii Bourdieu i jego analiz struktury społecznej zawartych w dziele *Dystynkcja* (2005).

Warto nadmienić, że ani wielowymiarowe traktowanie klas ani też uznanie ich kulturowego aspektu nie było oryginalnym pomysłem Bourdieu<sup>10</sup>. Już Marks

<sup>10</sup> Na gruncie polskim możemy wskazać koncepcję klas Leszka Nowaka, w której wyodrębnia się klasy ekonomiczne, polityczne i kulturowe (w socjalizmie nakładające się i tworzące tzw. klasę „trójpanów”) (por. Nowak 1987). Ten wątek podjęli badacze z projektu POLPAN (Stłomczyński i in. 1989: 18, 20), choć jedynie w aspekcie deklaratywnym. Wydaje się jednak, iż proponowane podejście do klas kulturowych jest zbyt „materialistyczne”, jako że utożsamia kulturę z uczestnictwem w instytucjach i konsumpcją dóbr kulturowych przy jednoczesnym założeniu wyraźnego wyodrębnienia jej twórców i odbiorców. Nie pozwala to dostrzec, iż formatywny dla relacji klasowych wpływ kultury nie sprowadza się jedynie do dostępu do środków ich tworzenia i rozpowszechniania (instytucji), lecz dokonuje się także przez wcielenie określonych dyspozycji, schematów percepcji, gustów naturalizowanych i funkcjonujących

(2011: 258–259) wskazywał: „Jeśli miliony rodzin żyją w ekonomicznych warunkach egzystencji, które różnią ich tryb życia, ich interesy i ich kulturę od trybu życia, interesów i kultury innych klas i wytwarzają między nimi antagonistyczne przeciwieństwo, to stanowią one klasę”, jednak wątek ten nie był przez niego kontynuowany. Jak dowodzi Mike Savage (2016) na przykładzie socjologii brytyjskiej, взгляд na kulturę klasową był formatywnym elementem tzw. heroicznego okresu badania klas po II wojnie światowej, w którym to socjologia, pochylając się między innymi nad losem klasy robotniczej, poszukiwała uzasadnienia swojej instytucjonalnej egzystencji. Z czasem jednak, wraz z rosnącą fragmentaryzacją świata pracy i demontażem „polityk klasowych” pod wpływem globalizacji i deindustrializacji, pojmowanie klasy przeszło ewolucję, nabierając coraz bardziej technicznego i empirycznego rozumienia, uwolnionego od bagażu zagadnień polityki, tożsamości, środowiska życia czy stosunków dominacji. Przesunięcie pytania o klasy w stronę specjalistycznego zagadnienia pomiaru było ceną płaconą za ocalenie klasowej analizy. Mimo niewątpliwych zalet (np. w dziedzinie badań porównawczych czy też nad ruchliwością) takie ujęcie nie wyczerpywało (choć też nie wykluczało) wszystkich desygnatów tego terminu, a zwłaszcza tego, iż klasowość jest czymś więcej niż li tylko „miejscem” w stosunkach zatrudnienia, że stanowi także kategorię „przeżywaną”, konstruowaną w codziennych praktykach, odzwierciedlaną we wzorach życia czy też uwikłaną w kategorie płci i etniczności (por. Reay 1998)<sup>11</sup>. Początkowo dostrzegali to badacze jakościowi, przez co „kulturalistyczna” perspektywa nie konkurowała ze schematami wykorzystywanymi w badaniach ilościowych (np. EGP). Ten stan rzeczy zmieniło dopiero ponowne „odkrycie” i zastosowanie na szerszą skalę teorii Bourdieu.

---

jako kapitał symboliczny. Na tym gruncie koncepcja kapitału kulturowego Bourdieu (w formie ucieleśnionej, zobiektywizowanej i zinstytucjonalizowanej) przedstawia daleko większe możliwości analityczne.

<sup>11</sup> Taką perspektywę możemy odnaleźć w pracy Elisabeth Dunn (2017) nad światem pracy w początkowym okresie transformacji postkomunistycznej w Polsce. Wykorzystując metodologię badań etnograficznych autorka pokazuje, jak za pomocą technik zarządzania i kontroli przekształca się pracowników w „samosterowne” i „sprywatyzowane” osoby, jak przydziela się ich na odmienne pozycje i wyznacza nowe role oraz jak naturalizuje się i normalizuje asymetryczne stosunki między nimi. Restrukturyzacja pracy była w równej mierze restrukturyzacją zadań i funkcji, jak i restrukturyzacją osobowości, habitusów, a nawet ciała (z czym wiązały się także taktyki „obronne”).

## W stronę kultury. Teoria klas Pierre'a Bourdieu

Jak wskazuje Elliot Weininger (2005: 122), u podstaw rozległych badań Bourdieu (2005) nad stylami życia społeczeństwa francuskiego lat sześćdziesiątych leży próba przezwyciężenia opozycji między dwiema weberowskimi kategoriami analizy struktury społecznej: „klasy” i „stanu” poprzez ukazanie, iż statusy i związane z nimi style życia stanowią symboliczny aspekt lub wymiar struktury klasowej, która nie jest redukowalna do samych relacji ekonomicznych. Bourdieu dowodzi, iż porządek klasowy jest nie tylko wyrażany, ale także współtworzony i legitymizowany w obszarze wyborów i praktyk konsumpcyjnych (w tym tych najbardziej „prozaicznych”, jak ubiór, kuchnia czy aktywność fizyczna). Choć o gustach się nie dyskutuje, to właśnie poprzez nie komunikujemy innym, kim jesteśmy i to one stanowią podstawę społecznych inkluzji i wykluczeń oraz nośnik przemocy symbolicznej.

Według Bourdieu (1985: 723) tworzenie teorii struktury społecznej zakłada zerwanie z dotychczasowymi praktykami w tej dziedzinie, w tym ze stanowiskiem reprezentowanym przez marksizm<sup>12</sup>. Po pierwsze, zarówno ci, którzy pragną odkrywać „gotowe” klasy, jako już ukonstytuowane całości dostępne w obiektywnej rzeczywistości, jak i ci, którzy uznają je za czysto teoretyczne, tj. umowne i arbitralne artefakty popełniają ten sam błąd myślenia substancjalistycznego – tzn. myślą o klasach jako o „obiektach”, nie uznając innej rzeczywistości niż tej danej w zwykłym (potocznym) doświadczeniu. Faktycznie można bowiem zaprzeczać, iż klasy istnieją jako homogeniczne zestawy ekonomicznie i społecznie zróżnicowanych jednostek obiektywnie składających się na grupy, a jednocześnie zapewniać o istnieniu obiektywnej przestrzeni różnic i zasad różnicowania (Bourdieu 1987: 3). W myśleniu o klasach konieczne jest przyswojenie relacyjnego i strukturalnego sposobu widzenia, tj. uznanie, że tym, co istnieje, są nie „klasy” w swej substanacjalistycznej i empirycystycznej formie, lecz „przestrzeń społeczna” rozumiana jako układ odrębnych, zewnętrznych wobec siebie pozycji, definiowanych przez relacje bliskości, sąsiedztwa lub oddalenia (dystansu) oraz relacje hierarchiczne, takie jak „powyżej”, „poniżej” i „pomiędzy”, z których wynikają określone właściwości agensów, którzy je zajmują (Bourdieu 2009: 15). Metafora przestrzenna ma podkreślać także złożoność rzeczywistości społecznej, wielość wzajemnie oddziałujących podziałów i zróżnicowań, jako że klasy społecznej nie definiuje jedna właściwość, lecz „struktura relacji między wszystkimi właściwościami podstawowymi, która każdej z nich i ich wpływowi na praktyki nadaje odpowiednią wartość” (Bourdieu 2005: 138). Model Bourdieu odchodzi od myślenia linearnego i przyczynowego na rzecz

<sup>12</sup> Oczywiście nie oznacza to, iż Bourdieu nie czerpał z dorobku marksizmu (por. koncepcję kapitałów), lecz że przeciwstawiał się „substanacjalistycznemu” pojmowaniu klas.

strukturalnego badającego współzależności między wieloma elementami jednocześnie<sup>13</sup>. Stanowi także próbę pogodzenia dwóch ujęć struktury społecznej: relacyjnego i gradacyjnego. Zadaniem nauki jest rekonstrukcja przestrzeni społecznej w taki sposób, który umożliwi dotarcie do zasad jej strukturalizacji – czynników organizujących praktyki i wyobrażenia agensów oraz pozwoli na takie ich „grupowanie” (w maksymalnie homogeniczne i jednorodne zbiory – „klasy teoretyczne”), aby uzyskany podział możliwie najpełniej objaśniał lub przewidywał całokształt cech i zjawisk społecznych.

Po drugie, teoria Bourdieu w stosunku do tradycyjnej koncepcji klas zrywa z wąskim ekonomizmem, który redukuje złożoność świata społecznego do relacji w polu ekonomicznym (w sferze produkcji i rynku). Po trzecie, przeciwstawia się obiektywistycznej i intelektualistycznej iluzji, prowadzącej do ignorowania niewidzialnych walk symbolicznych, jakie toczą się w polu społecznym, których stawką jest sama reprezentacja świata społecznego, tj. hierarchia i zasada dominacji w danym polu, jak i hierarchia pomiędzy polami (np. jaki kapitał, gust, styl życia mają być dominujące) (Bourdieu 1985: 723).

Przestrzeń społeczna jest budowana tak, że agensi lub ich zbiory (np. kategorie zawodowe) są w niej rozdzieleni w zależności od swojej pozycji w rozkładach statystycznych według różnych zasad różnicowania. Te zasady odzwierciedlają podstawowe siły społeczne – tj. właściwości, które będąc aktywne w danym uniwersum są zdolne nadać władzę, a w konsekwencji przynosić zyski ich posiadaczom. Główne „siły społeczne” to inaczej kapitały: ekonomiczny, kulturowy (informacyjny), społeczny (powiązania i przynależności grupowe) i symboliczny, który jest formą, jaką przybiera każdy z wyżej wymienionych kapitałów, „gdy jest postrzegany za pomocą percepcji, która przyznaje mu specyficzną logikę, lub, jeśli ktoś woli, nie rozpoznaje arbitralności jego posiadania i akumulacji” (Bourdieu i Wacquant 2001: 104). Zgodnie z badaniami empirycznymi przestrzeń społeczna organizuje się według 3 wymiarów: a) według całkowitej wielkości kapitału w różnych jego formach (co reprezentuje pionowa oś na diagramie klas społecznych), b) według struktury kapitału (jego kompozycji), czyli relatywnej wagi (udziału) poszczególnych jego form (kapitału ekonomicznego i kulturowego) w ogólnej wielkości kapitału (oś pozioma na diagramie) i c) według ewolucji w czasie zarówno wielkości, jak i struktury kapitału (tzn. społecznej trajektorii obrazującej drogę dojścia do aktualnej pozycji w przestrzeni). Pierwszy wymiar wyodrębnia podstawowe klasy społeczne:

<sup>13</sup> Stąd preferencja dla takich metod badawczych jak np. analiza korespondencji w miejsce analizy regresji. Odmienność procedur analitycznych utrudnia porównanie wartości eksplanacyjnych tradycyjnego (kategorialnego) ujęcia klas (np. schematu EGP) z ujęciem „przestrzeni społecznej” (wielowymiarowych map ukazujących współzależność wielu zmiennych „klasowych”) (por. Wuggenig 2007).

klasę (dominującą) wyższą (np. wielcy przedsiębiorcy, wolne zawody, profesorowie), klasę średnią, umiarkowanie wyposażoną w kapitał (np. nauczyciele, drobni rzemieślnicy, kierownicy średniego szczebla) oraz klasy ludowe (zdominowane), posiadające najmniejszą pulę zasobów (np. robotnicy i chłopi). Drugi wymiar dzieli poszczególne klasy na frakcje w zależności od typu dominującej formy kapitału w ogólnej strukturze posiadania, przy czym Bourdieu stwierdza odwrotną zależność między kapitałem kulturowym a ekonomicznym (tzw. *struktura chiazmatyczna*), co wyróżnia w rezultacie frakcje bogatsze w kapitał kulturowy (np. intelektualiści, artyści) i frakcje bogatsze w kapitał ekonomiczny (np. właściciele przedsiębiorstw). Trzeci wymiar ujmuje diachroniczny aspekt struktury, czyli jej ewolucję w czasie, w tym podział na klasy „szyłkowe” i „w rozwoju” stosownie do zmian ich wielkości i składu (Bourdieu 2005: 142–166; Bourdieu 2009: 15–17)<sup>14</sup>.

Aby wyjaśnić, jak obiektywna przestrzeń pozycji przekłada się na przestrzeń stylów życia, wyborów konsumpcyjnych czy przyjmowanych opinii, konieczne jest przywołanie koncepcji habitusu jako czynnika pośredniczącego między klasą a przestrzenią symboliczną. W wyniku długotrwałego przebywania w danych warunkach społeczno-kulturowych, jednostki nabywają określonego zestawu dyspozycji, specyficznego dla ich klasowych doświadczeń, które ukierunkowują (choć nie determinują) ich działania i myśli ku tym wyborom i praktykom, które są im znane i bliskie na mocy obiektywnej dystrybucji i statystycznego rozkładu cech w przestrzeni. Jedną z funkcji habitusu jest wyjaśnienie jedności stylu, tak w obrębie wyborów pojedynczego agensa, jak i klasy agensów. Otóż, jako uogólniona zasada generatywna praktyk, habitus dokonuje systematycznego uspołnienienia i harmonizacji wszelkich wyborów i zajmowanych stanowisk, i to poza jakąkolwiek świadomą i jawną intencją poszukiwania takiej spójności (Bourdieu 2005: 218–219). Habitusy są nie tylko społecznie zróżnicowane (odzwierciedlają odmienne warunki egzystencji), ale także same są czynnikami różnicowania. Elementem habitusu są określone schematy percepcji i schematy klasyfikacyjne rzeczywistości (np. gust), które pozwalają jednostkom w nie wyposażone dostrzegać praktyki innych osób (jako im bliskie lub odległe), a tym samym dostosowywać swoje wybory do ich praktyk (unikając lub je naśladować). To z tych dwóch właściwości habitusu – zdolności generowania praktyk

<sup>14</sup> W wariancie sowieckim struktury klasowej miejsce kapitału ekonomicznego zajmuje kapitał polityczny, odzwierciedlający możliwość aropriacji majątku społecznego i dóbr dla celów prywatnych z tytułu pozycji zajmowanej w aparacie władzy. O wadze tego kapitału w różnicowaniu przestrzeni społecznej krajów postkomunistycznych zaświadcza chociażby badania serbskie (Cvetičanin i Popescu 2011). Kapitał ten łączył się z zasobami ekonomicznymi i był podstawą wystawnej, materialnej konsumpcji opisywanej przez takie zmienne, jak: zagraniczne wczasy, zakupy odzieży za granicą, luksusowe wyposażenie domu itp.



oraz zasad ich klasyfikowania wynikają zróżnicowane style życia (jako konfiguracje praktyk i dóbr).

Wszystko, co istnieje w przestrzeni i co jest postrzegane za pomocą odpowiednich kategorii percepcji, jest dystynktywne i orientujące. W tym miejscu Bourdieu przestrzega przed niewłaściwym odczytywaniem jego głównej pracy jako stawiającej tezę, iż uniwersalnym motorem ludzkich dążeń jest jawne poszukiwanie wyróżnienia, na wzór konsumpcji ostentacyjnej u Thorsteina Veblena (Bourdieu 2009: 18–19). W rzeczywistości, konsumpcja nie musi być ostentacyjna, by być symboliczna. Praktyczny charakter habitusu i gustu sprawia, iż wartościowania i wybory dnia codziennego dokonują się niejako automatycznie poza racjonalną i świadomą kalkulacją czy namysłem nad dostępnymi alternatywami (opcjami) działania. Dopóki habitus napotyka warunki, których jest obiektywnym przedłużeniem, działanie może się toczyć bez przeszkód, bez konieczności refleksji oraz ważenia racji. Dyspozycje, jakie jednostka nabywa zajmując określone pozycje w świecie, obejmują to, co za Ervingiem Goffmanem można nazwać „poczuciem własnego miejsca”. Długotrwała ekspozycja na określony zestaw bodźców sprawia, iż otaczająca nas rzeczywistość staje się rzeczywistością intuicyjnie zrozumiałą i naturalną, a co za tym idzie, niekwestionowaną. Przekłada się to na przywiązywanie do własnego zestawu wyborów i opinii (gustów) jako oczywistych, a zarazem na uznanie innych jego konfiguracji jako obcych czy wręcz wynaturzonych (Bourdieu 2005: 75). Obiektywne dystanse mają tendencję do reprodukowania się w subiektywnym doświadczeniu dystansu. Poczucie (zrozumienie) własnego miejsca w świecie jest jednocześnie zrozumieniem miejsca innych. Ta właściwość wraz z pokrewieństwem habitusu jest podstawą wszelkich form kooptacji, więzi i poczucia tożsamości, w tym nawiązywania trwałych relacji, takich jak przyjaźń czy małżeństwo (Bourdieu 1987: 5).

Konsekwencją konceptualizacji struktury społecznej jako przestrzeni pozycji jest inne niż u Marksa czy Webera rozumienie klasy. Klasy nie wyznacza ani stosunek do środków produkcji, ani sytuacja rynkowa, lecz całokształt cech społecznych jednostek (zarówno ekonomicznych, jak i kulturowych) określających ich pozycję w przestrzeni. „Na podstawie wiedzy o przestrzeni pozycji, można wyodrębnić *klasy*, w logicznym znaczeniu tego słowa, tj. zestawy agentów, którzy zajmują podobne pozycje i którzy, będąc umiejscowieni w podobnych warunkach i poddani podobnym warunkowaniom, mają wszelkie szanse zyskania podobnych dyspozycji i interesów, a przez to tworzenia podobnych praktyk i przyjmowania podobnych postaw” (Bourdieu 1985: 725). Nie należy jednak tak rekonstruowanych klas („teoretycznych”, „na papierze”) utożsamiać z realnymi klasami w sensie marksowskim, jako grup powołanych ze względu na wspólne cele, a zwłaszcza przeciwko innej klasie. Tym, co zasadniczo odzwierca model klasowy jako wytwór pracy badacza, jest pewien zbiór pozycji

i dystansów, obiektywna przestrzeń różnic, składających się na klasy podobnych warunków i stylów życia, która tylko potencjalnie, za cenę pracy politycznej, może stać się podstawą formowania klas „realnych” – grup obdarzonych świadomością i zjednoczonych wspólnym celem. Każdorazowo istnienie klas jest stawką w grze w polu politycznym i społecznym, przy czym w rzeczywistości społecznej zasady wizji i dywizji stanowiące fundament klas teoretycznych rywalizują z innymi zasadami podziału (etnicznymi, rasowymi, narodowymi, religijnymi) dostępnymi w potocznym doświadczeniu (Bourdieu 1987: 7).

Koncepcja Bourdieu w zasadniczo odmienny niż poprzednio sposób przedstawia ideę „klasowości” lokując ją wszędzie tam, gdzie udaje się zidentyfikować nierówności między ludźmi, hierarchiczne układy pozycji, istnienie przywilejów różnego rodzaju, panowanie jednych grup nad drugimi i to na polu nie tylko stosunków ekonomicznych, ale także kulturowych i symbolicznych. Proponowany wielowymiarowy model klas, poprzez to, iż rozpoznaje wielość czynników strukturalizacji we wzajemnym powiązaniu, dostarcza o wiele większych możliwości analitycznych aniżeli dotychczasowe modele. Przykładowo wyróżnienie obok czynnika „ilości kapitału” także jego kompozycji pozwala nie tylko wyjaśnić odmienne preferencje i praktyki jednostek zaliczanych dotąd do jednej klasy (np. gust profesorów *versus* gust wielkich przedsiębiorców), ale także odkryć i przewidzieć ich interesy oraz różne strategie reprodukcji pozycji (w tym reprodukcji edukacyjnej – por. Devine 1998). Ponadto koncepcja ta omija wiele z dylematów, jakie towarzyszyły analizie klas opartej na zawodach (np. jak identyfikować w strukturze społecznej jednostki nie powiązane z rynkiem pracy, gdzie lokować linie demarkacyjne klas itp.). Te i inne walory niewątpliwie przesądziły o tym, iż koncepcja Bourdieu stała się istotną inspiracją dla badaczy struktury, zwłaszcza nastawionych na ujawnianie jej subiektywnych i kulturowych aspektów.

### **Bourdieu w użyciu. Nowe analizy struktury społecznej**

Jednym z najbardziej nagłośnionych (i wzbudzających ogromną krytykę) przedsięwzięć w dziedzinie analizy klas były brytyjskie badania GBCS (Great British Class Survey) realizowane pod auspicjami i we wsparciu BBC (Savage i in. 2013; 2014)<sup>15</sup>. Celem badań było odwzorowanie i opisanie na nowo „mapy” klasowych zróżnicowań, która wychodziłaby poza statyczny obraz utrwalany przez schematy zawodowe w rodzaju EGP/NS-SEC. Wskazywano, iż jako schemat dedukcyjny EGP koncentrował się bardziej na potwierdzaniu tych cech,

<sup>15</sup> Badanie obejmowało ankietę internetową (ponad 160 tys. respondentów) oraz klasyczne badania *face-to-face* na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Wielkiej Brytanii.

które wynikały z samej definicji klas (np. charakteru relacji zatrudnienia), pozostawiając na dalszym planie kwestię kultury i tożsamości (por. Chan i Goldthorpe 2007a)<sup>16</sup>. Choć zasadniczo EGP pozwalał opisać dystrybucję dochodów, to jednocześnie nie był zdolny uchwycić dynamicznego wzrostu nierówności ekonomicznych i towarzyszących im „nastrojów” społecznych (Piketty 2015; Stiglitz 2015; por. też Savage 2016: 64, 65)<sup>17</sup>. Po części można to wyjaśnić samą konstrukcją modelu badawczego, dostosowanego do standardowych prób ludności, a przez to pomijającego istotne segmenty (np. elitę) struktury społecznej (por. eklektyczną kategorię „klasy służby”) oraz przemiany dokonujące się w jej ramach (np. związane z „prekaryzacją” pracy). Oparcie schematu na klasyfikacji zawodów, bez włączenia czynnika dochodu i bogactwa może zubażać analizę nierówności, zwłaszcza przy założeniu rosnących dystansów ekonomicznych w ramach tych ostatnich. Nade wszystko jednak główny zarzut dotyczył wykluczenia z agendy badań klasowych wymiaru symbolicznej dominacji i kulturowej reprodukcji klas (Savage i in. 2013: 221–223).

Nowa koncepcja badań opierała się na pomiarze różnych form kapitału: ekonomicznego, społecznego i kulturowego. W odniesieniu do tego ostatniego przyjęto założenie, iż nie stanowi on spójnego zestawu praktyk i gustów o wyraźnie dystynktywnym charakterze, lecz rozdziela się, stosownie do przemian w polu kultury, na kapitał „tradycyjny” (starszy, związany z kulturą „wysoką”) i nowy – bliższy nieskanonizowanym formom kultury popularnej, obejmujący sport, nowe technologie komunikacyjne czy współczesne gatunki muzyki (por. Bennett i in. 2009)<sup>18</sup>. Zastosowanie tak rozległego pomiaru cech społecznie różnicujących przyniosło inny niż dotychczasowy obraz klas społeczeństwa brytyjskiego. Przede wszystkim wykazano istnienie (pomijanych w badaniach masowych) elity (ludzi akumulujących największą ilość kapitału we wszystkich wymiarach – 6% populacji) i jej przeciwieństwa – prekariatu (15%)<sup>19</sup>, dowodząc tym samym rozchodzenia się skrajnych pozycji na „końcach” struktury klasowej. Jedynie 2 z 7 klas odpowiadały klasycznemu schematowi podziału na klasę średnią i pracującą, co sugeruje, iż podziały społeczne ulegają

<sup>16</sup> Jak wskazywano wyżej, nie wszyscy badacze podzielali takie zawężające ujęcie.

<sup>17</sup> Wyjątkiem na gruncie polskim są badania Kazimierza Słomczyńskiego i Krystyny Janickiej (2008), wskazujące na polaryzację struktury społecznej (tzw. efekt Mateusza).

<sup>18</sup> Kwestią, którą autorzy pozostawiają nierozstrzygniętą, jest to, czy faktycznie te formy kultury tworzą kapitał w sensie właściwości dających społeczne przewagi i podlegających międzypokoleniowej transmisji.

<sup>19</sup> Nazwa „prekariat” w odniesieniu do ludzi o najniższych zasobach kapitału dowolnego rodzaju różni się ze znaczeniem terminu wprowadzonym przez Guya Standinga (2014) na określenie tych kategorii, które charakteryzuje marginalna i niepewna relacja do zatrudnienia (brak bezpieczeństwa związanego z pracą), a niekoniecznie brak zasobów (np. absolwenci uniwersytetów zatrudnieni na tzw. umowach śmieciowych).

fragmentaryzacji i dekonstrukcji, szczególnie w środkowym obszarze przestrzeni.

Zrewidowana mapa klasowa wskazywała zarówno na trwałość podziałów klasowych, jak i wyłanianie się nowych linii demarkacyjnych (np. związanych z wiekiem i kulturą oraz wiedzą ekspercką). Klasy i frakcje „młodsze” („nowi pracownicy usług” czy „nowi zamożni pracownicy”) przeciwstawiają się klasom i frakcjom „starszym” pod względem przywiązania do innego typu kultury – popularnej i nieskanonizowanej (jak gry wideo czy serwisy społecznościowe). Odpowiada to ustaleniom innych badaczy, którzy dostrzegają zasadniczą rekonfigurację kapitału kulturowego – wyłanianie się nowych jego form i nowej mapy kulturowych dystynkcji (Prieur i Savage 2011; 2013). Także w klasie średniej można zaobserwować rozdźwięk między frakcją „technicznych ekspertów” a pozostałą częścią tej formacji, którą wyróżniają wyższe wskaźniki kapitału społecznego (np. ilości kontaktów) i kulturowego (obu rodzajów) (Savage i in. 2014: 11–13). Zastosowanie różnorodnych miar kapitałów pozwoliło dowieść względnej niezależności wymiarów struktury społecznej. Można bowiem posiadać kapitał jednego typu (np. ekonomiczny) przy relatywnym deficycie pozostałych zasobów (jak w przypadku omawianej już klasy technicznych ekspertów). Granice klas nie są więc tylko kwestią różnic w ilości posiadanych zasobów, ale także różnic kompozycyjnych.

Ustalenia badaczy brytyjskich spotkały się z ostrą krytyką środowiska akademickiego, zarzucającego autorom między innymi odejście od sedna modeli klasowych, jako opartych na analizie stosunków ekonomicznych w sferze gospodarki, czy zapoznaniu (wbrew deklaracjom) relacyjnego charakteru klas, jako definiujących się wzajemnie względem siebie (Bradley 2014). Według Colina Millsa (2014) zaproponowany model przypomina bardziej rezultaty prac badaczy marketingowych w zakresie segmentacji rynku, przy czym, o ile celem segmentacji ma być zwiększenie sprzedaży produktów poprzez właściwe zdefiniowanie grup konsumentów, o tyle cel typologii Savage’a pozostaje nieznanym. Mills za niedopuszczalne uznaje łączenie różnych cech społecznie różnicujących (np. wieku i przynależności zawodowej) oraz powątpiewa, czy przypisanie do danej „klasy” może być wynikiem wyznawania określonych gustów lub podejmowania określonych aktywności. Klasowa afiliacja może wynikać raczej z etapu cyklu życia niż z faktycznego i trwałego umiejscowienia w układzie stosunków społecznych (np. „wyłaniający się pracownicy usług” to w większości osoby młode, bez zobowiązań rodzinnych, które nie zakumulowały jeszcze odpowiedniej wielkości kapitału). W badaniach zespołu Savage’a indukcyjny charakter badań wyraźnie dominuje kosztem podejścia dedukcyjnego systematyzującego (w postaci teorii) kryteria wydzielenia klas. W rezultacie otrzymujemy dość przypadkowy układ segmentów – umownie nazwanych „klasami”, których trwałość nie jest potwierdzona latami badań,

np. nad ruchliwością społeczną, szansami edukacyjnymi, ryzykiem bezrobocia itp.<sup>20</sup>

Zasadniczo jednak można postawić pytanie, czy zaproponowana analiza odpowiada logice i metodzie rozwijanej przez Bourdieu (Atkinson i Rosenlund 2014)? Wątpliwości wzbudza już samo posłużenie się modelem EGP mimo znanych jego słabości (między innymi łączenia kategorii zawodowych, które w świetle analiz Bourdieu powinny być rozdzielone ze względu na strukturę kapitału). Głównym jednak błędem, jak wskazuje Mills (2014, choć z innych pozycji teoretycznych), jest pomieszanie dwóch porządków analizy: struktury społecznej i stylów życia (lub w innej terminologii: przestrzeni społecznej i przestrzeni symbolicznej), co podważa możliwości analizy przyczynowej. Jeśli bowiem celem projektu GBCS było wyjaśnienie zróżnicowań kulturowych poprzez zróżnicowania klasowe, to cel ten nie mógł być osiągnięty w sytuacji, gdy zmienna wyjaśniana (gust i praktyki) stanowi element konstytutywny samej typologii. Przyjęcie strategii pomiaru kapitału kulturowego poprzez styl życia zamiast symbolicznego panowania (np. wykształcenie) uniemożliwiło zweryfikowanie hipotezy o homologii między przestrzenią pozycji a sferą praktyk i preferencji. W teorii Bourdieu przestrzeń stylów życia jest relatywnie autonomiczną topologią praktyk i dóbr zorganizowanych w formie opozycji i kontrastów, która za pośrednictwem habitusów jest mniej lub bardziej zbieżna z przestrzenią społeczną (jako konfiguracją sił i czynników różnicujących). Stopień homologii podlega więc empirycznemu ustaleniu (Atkinson i Rosenlund 2014: 9).

Wyjściem z impasu może być skorzystanie z dorobku badaczy skandynawskich (Priour, Rosenlund i Skjott-Larsen 2008; Gripsrud, Hovden i Moe 2011), którzy z powodzeniem konstruowali empirycznie ugruntowane mapy przestrzeni społecznych swoich krajów, przybliżając podziały ze względu na ilość i strukturę kapitału, a nawet tworzyli schemat klasowy (kategorialny) odzwierciedlający główne osi różnic społecznych (Hansen, Flemmen i Andersen 2009). Podobną operację przeprowadzono na danych z Wielkiej Brytanii (Atkinson i Rosenlund 2014)<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> Ten ostatni argument jest o tyle chybiony, iż celem zespołu Savage'a nie była próba stworzenia nowego schematu pomiaru klas (jako zmiennej dyskretnej), lecz całościowy i wielowymiarowy opis społecznej przestrzeni. Co do trafności zidentyfikowanych klas, autorzy dowodzą, iż mają one socjologiczny sens, tj. nie są statystycznymi artefaktami, jak sugeruje Mills (Savage i in. 2014).

<sup>21</sup> Walidacja nowego schematu klasowego à la Bourdieu, wyróżniającego 12 frakcji klasowych, poprzez ocenę tzw. „trafności kryterialnej” wykazała, iż użyte kategorie zawodowe różnicują się w przestrzeni społecznej zdefiniowanej przez takie zmienne, jak np. dochód gospodarstwa, wartość domu, oszczędności, wykształcenie respondenta, wykształcenie rodziców według ogólnej ilości kapitału (oś pionowa) i jego kompozycji (oś pozioma).

O tym, iż zaproponowane narzędzie pomiaru klas może mieć większą wartość predykcyjną i wyjaśniającą w zakresie dyspozycji i praktyk stylu życia niż dotychczasowe modele, informują wyniki badań nad czytelnictwem prasy (Atkinson i Rosenlund 2014: 19–20). Zasadniczo potwierdza się hierarchia praktyk czytelniczych, zgodnie z którą osoby dysponujące najwyższym kapitałem częściej sięgają po prasę opiniotwórczą (np. „The Times”), zlokalizowani w średnich rejonach struktury – po dzienniki ze średniego segmentu, natomiast dysponenci najniższych zasobów po prasę tabloidową (np. „The Sun”). Jest to zbieżne z ustaleniami Chana i Goldthorpe’a (2007b), przy czym badacze ci posługiwali się pojęciem statusu, wskazując na rzekomą nieużyteczność klas w wyjaśnianiu zmiennych kulturowych. Można jednak dowodzić, iż to, co nazywano statusem, jest *de facto* elementem klasy tłumaczącym opozycje: w stylu – pomiędzy prasą „obiektywną” i „opiniotwórczą” a „subiektywną” i „sensacyjną”; zawartości – doniesienia ze szczytów władzy *versus* nadzwyczajne historie zwykłych ludzi lub zwyczajne historie celebrytów; funkcji – dostarczanie opinii *versus* zapewnianie rozrywki i wyników sportowych. *Novum* w stosunku do badań Chana i Goldthorpe’a było wskazanie na dodatkowy czynnik różnicujący nawyki czytelnicze, związany z kompozycją kapitału. Według tego wymiaru, gazety można podzielić na liberalno-lewicowe (jak „The Guardian” i „The Independent”) korespondujące z kapitałem kulturowym oraz prawicowo-konserwatywne (jak „The Telegraph”, „The Daily Mail”, „The Daily Express”), ciężące ku ekonomicznemu biegunowi klas. Co zaskakujące, to podejście pokazało, iż w przestrzeni społecznej brakuje dzienników o orientacji lewicowej adresowanych do niższych klas (taką funkcję pełnił jedynie „The Daily Mirror”).

Nie tylko orientacje czytelnicze, ale także wzory spożywania żywności i dyspozycje dietetyczne można wyjaśnić przy użyciu analizy opartej na strukturze i kompozycji kapitału. W badaniach Bourdieu (2005) przestrzeń żywieniowa klas stanowiła ważny aspekt naturalizowania różnic społecznych. Organizowała się według dwóch wymiarów, jako opozycja między konsumpcją produktów tanich, pożywnych, gotowanych, solonych, tłustych, ciężkostrawnych a konsumpcją produktów droższych, lżejszych i mniej tradycyjnych, co stanowi konkretyzację podstawowej dystynkcji stylu życia na „smak zrodzony z konieczności” klas niższych i „smak wolności i luksusu” klas dominujących oraz jako opozycja w klasie wyższej uwarunkowana strukturą kapitału (przebiegająca między żywnością „bogatą”, „tłustą” i „luksusową” frakcji ekonomicznej a „chudą”, „zdrową” i „egzotyczną” frakcji intelektualnej). Preferencje żywnościowe podbudowane były niepisanymi „etosami” klasowymi. Spożywaniem posiłków w klasie ludowej rządziła zasada ekonomizmu – poszukiwania najprostszycy dróg do zaspokojenia głodu, co łączyło się ze swobodną, nieskrępowaną manierami towarzyskością, podczas gdy posiadający duży kapitał stawiali na

ekskluzywność i antyfunkcjonalność w jedzeniu ujętemu w odpowiednie formy (Bourdieu 2005: 247).

Na pytanie, czy podobne różnice w strukturze konsumpcji i preferencjach żywieniowych można zaobserwować we współczesnym społeczeństwie brytyjskim i czy są one powiązane z klasami, Atkinson i Deeming (2015) udzielają odpowiedzi twierdzącej<sup>22</sup>. Dane na temat wydatków żywnościowych ujawniły podobną jak u Bourdieu strukturę przestrzeni żywieniowej z jej podziałem na potrawy „ciężkie” i „sycące” (jak chleb, wieprzowina, mleko pełnotłuste, ziemniaki) oraz „lżejsze” (jak chude mięsa, ryby, owoce i warzywa), odzwierciedlającym podstawowy wymiar klas związany z ilością kapitału oraz zróżnicowaniem wedle tego, co „drogie i obfite” (np. pudding, baranina, ser, kawa i lody) oraz „mdłe i chude” (drób, ryby, jogurt, herbata i woda mineralna) odpowiadające wymiarowi horyzontalnemu – kompozycji kapitału.

Wyborami artykułów żywnościowych rządzą odmienne reguły w zależności od dyspozycji i schematów percepcji zawartych w habitusie. Dominujący częściej kierowali się przy zakupie żywności takimi kryteriami, jak: jakość/świeżość, smak, zdrowie, kwestie etyczne (w tym dobro zwierząt, uczciwy handel, wpływ na środowisko), najmniej zaś ceną. Tymczasem przedstawiciele klasy zdominowanej właśnie w cenie odnajdywali główną wytyczną wyborów, dając tym samym wyraz klasowemu pragmatyzmowi zrodzonemu z ekonomicznych konieczności. Jeśli chodzi o różnice wynikające z kompozycji kapitału, to frakcja kulturowa wykazywała predylekcję ku żywności świeżej, zdrowej, bez sztucznych dodatków, wegetariańskiej, naturalnej, wytwarzanej z poszanowaniem dobrostanu zwierząt, wykazując biegłość w zakresie odczytywania i symbolicznego opanowania modnych dyskursów w zakresie zdrowia i etyki. Kadra kierownicza z kolei mniej zwracała uwagę na zawartość tłuszczu w artykułach spożywczych i przywiązywała mniejszą wagę do zagadnień etycznych, ale za to kładła większy nacisk na wygląd i prezentację jedzenia – czysty przejaw dystansu od konieczności.

Także jądanie w restauracjach koresponduje z miejscem zajmowanym w przestrzeni społecznej, podobnie jak wybór typu restauracji. Najczęściej poza domem posiłki spożywają kadry kierownicze i białe kołnierzyki, najrzadziej zaś członkowie klasy zdominowanej<sup>23</sup>. Lokale gastronomiczne, takie jak: kawiarnie, pizzerie, restauracje serwujące „szybkie dania”, tradycyjne „fish and chips”,

<sup>22</sup> Część badaczy nad stratyfikacją kultury kwestionuje użyteczność modelu Bourdieu, wskazując na wyłanianie się nowego wzorca relacji między klasą a kulturą w postaci tzw. „wszystkożerności” (por. Peterson 2005). Można jednak dowodzić, iż zjawisko to zasadniczo daje się wytłumaczyć właśnie poprzez odwołanie do tez francuskiego socjologa (por. Cebula 2013b).

<sup>23</sup> Podobne zależności można odnaleźć w polskich badaniach nad wzorami jedzenia (Domański i in. 2015: 118–136).

czy też steki są najbardziej popularne w dolnych rejonach struktury społecznej. Z kolei cieszące się największym prestiżem i ekskluzywnością restauracje francuskie były domeną frakcji najbardziej zasobnych w kapitał ekonomiczny (profesjonalistów i kadr kierowniczych w biznesie), a restauracje wegetariańskie – frakcji kulturowej w klasie dominującej. Jednostki o zrównoważonych zasobach szczególnie upodobały sobie restauracje włoskie. Dostrzec można, iż przedstawiciele klasy dominującej są najmniej skłonni jadać w przybytkach najbardziej „zwyuczajnych” i „tanich”, jak puby, bary z winami i hotele, co ustanawia je w opozycji do tego, co „wytworne” i rzadkie (jak restauracje francuskie i wegetariańskie).

Ogólnie rzecz biorąc przestrzeń żywieniowa we współczesnej Wielkiej Brytanii dzieli się i nakłada na przestrzeń klas zdefiniowaną przez ilość i strukturę kapitału w sposób zbliżony do tego udokumentowanego przez Bourdieu w *Dystynkcji*. To, co lekkie i ekskluzywne przeciwstawia się temu, co „ciężkie”, „tanie” i „sycące”, a „bogate” i „drogie” – temu, co „chude” i „zdrowe”. Nie oznacza to bynajmniej, iż wszystkie posiłki poszczególnych klas i odłamów klasowych są ściśle dopasowane do tych podziałów, lecz że „ciążą” ku nim w nieprzypadkowy sposób. Nowością w badaniach brytyjskich jest uwzględnienie etycznego wymiaru konsumpcji, charakteryzującego dyspozycje agensów o ponadprzeciętnych zasobach kapitału kulturowego. Choć można je wiązać z ogólnym przesunięciem społeczeństw ku wartościom postmaterialistycznym, to jednak zmiana ta nie dotyczy ogółu badanych osób i jest bardziej domeną klas naznaczonych dystansem od konieczności, posiadających odpowiednie środki symboliczne i poznawcze by nadać „zwykłym” aktom jedzenia wymiar „polityczny” i „etyczny”. Można domniemywać, iż tego typu praktyki wyrastają z tego samego zestawu dyspozycji klasowych co troska o zdrowie: z traktowania ciała i środowiska jako celów samych w sobie, kontrolowania, dyscyplinowania i kształtowania własnego życia i otoczenia podług przyjmowanych filozofii i dyskursów. Jako nośnik przemocy symbolicznej, praktyki klasy dominującej (skupione wokół samokontroli i powściągliwości) ustanawiają dyspozycje zdominowanych jako przejawy braku kontroli, umiaru czy przezorności, a przez to nadają im stygmatyzujący wydźwięk. Przykładem niech będą programy telewizyjne poświęcone zdrowemu żywieniu, gdzie w roli ekspertów występują przedstawiciele klasy średniej lub wyższej. Przyjmują one niepisane założenie, iż problem „złego odżywiania” można rozwiązać poprzez przekonywanie ludzi do zmiany nawyków żywieniowych, tak jak gdyby te nawyki i wybory zależały jedynie od dostępu do informacji, nie zaś od ukrytych „programów” habitusu (Atkinson i Deeming 2015).

Stanowisko Bourdieu uwrażliwia nas na zupełnie inne pojmowanie stylów życia. Wiążąc je z systemem klasowym Bourdieu był daleki od traktowania konstytuujących go cech (gustów i praktyk) jako prostych epifenomenów struktury



społecznej – emanacji hierarchii wykształcenia i dochodu czy też etykiet dopasowanych do pozycji zawodowych. Takie podejście, obecne w wielu analizach wykorzystujących tradycyjne ujęcie klas (np. schemat EGP), pomija ten aspekt, który wiąże się z relacyjnością stylu i jego powiązaniem z procesami uprawomocnienia społecznych nierówności i stosunków dominacji. Analiza stylów wymaga wyjścia poza zawężające badania „konsumpcji na pokaz” czy „konsumpcji kultury wyższej” i zwrócenia się w stronę zasad generatywnych, nieświadomianych reguł, wzorów klasyfikowania świata i dyspozycji ukierunkowujących wybory jednostek w wielu sferach<sup>24</sup> oraz ukazania, jak są one powiązane z warunkami egzystencji ludzi, jak układają się w (binarne) relacje oraz jak prowadzą do systematycznych wykluczeń, budowania barier i ustanawiania społecznych hierarchii (Gdula i Sadura 2012: 16–21; Jarness 2015a). Idąc tym tropem, można dowodzić, w opozycji do badań poszukujących przejawów świadomości klasowej jako niezbędnego elementu pośredniczącego między sferą warunków a działań, że klasy przejawiają się nie w poczuciu przynależności grupowej, lecz właśnie w zasadach odróżniania się (w różnych sferach życia: konsumpcji, polityki, życia rodzinnego itp.) od innych (Gardawski 2009: 80).

Jednym z zasadniczych obszarów, gdzie tradycyjna analiza klasowa miała dowodzić swojej użyteczności, była sfera edukacji (Goldthorpe i Marshall 1992). Wysiłek badaczy, takich jak Goldthorpe (2012) zmierzał do ujawnienia mechanizmów, poprzez które pozycje klasowe (rodziców) przekładają się na określone wybory, trajektorie i osiągnięcia szkolne (dzieci), a tym samym stwarzają warunki reprodukcji i stabilizowania relacji klasowych. Proponowany przez Goldthorpe’a model eksplanacyjny, bazujący na teorii racjonalnego działania (RAT), był jednak krytykowany jako zbyt uproszczony i redukcjonistyczny (Devine 1998), gdyż nie uwzględniał w dostatecznym stopniu różnorodności klasowych zasobów, a tym samym wielości strategii reprodukcji wynikających z ich mobilizacji. Przykładowo na gruncie tego modelu nie sposób było wyjaśnić, dlaczego w ramach jednej klasy społecznej jednostki wybierają różne ścieżki edukacyjne (np. studia techniczne bądź humanistyczne), czy też osiągnąją różne wyniki szkolne. Rozwiązaniem może być teoria kapitałów Bourdieua, tłumacząca odmienną edukacyjnych inwestycji strukturą zasobów – względnym udziałem kapitału kulturowego lub ekonomicznego. W badaniach Jostina Gripsruda, Jana Hovdena i Hallvarda Moe (2011) pokazano, jak rodzaj wykształcenia rodziców i ich pozycja zawodowa (np. prowadzenie biznesu *versus* praca nauczyciela) przekłada się na wybory programów edukacyjnych dzieci

<sup>24</sup> Badacze konsumpcji podkreślają konieczność wyjścia w badaniach stylów życia poza sferę zachowań i dóbr – tego, co jest konsumowane, w stronę analiz sposobów konsumpcji (*modus operandi*), por. Holt 1998; Jarness 2015b, przez co możliwe jest uniknięcie przedwczesnych konkluzji o końcu klas, wywodzonych z obserwacji, iż praktyki klasowe upodobniają się.

(zarządzanie lub prawo *versus* nauki humanistyczne) oraz koresponduje z odmiennością ich kulturowych profili.

Z kolei centralnym zagadnieniem badaczy norweskich – Patricka Anderse-  
na i Marianne Hansen (2012) było dowiedzenie hipotezy Bourdieu i Passerona  
(2006) o podstawowej roli kapitału kulturowego w reprodukowaniu dominacji  
klas wyższych. Punktem wyjścia badań był postulat wielowymiarowego ujęcia  
zarówno pozycji klasowej uczniów (zgodnie z koncepcją przestrzeni społecz-  
nej)<sup>25</sup>, jak i rezultatów ich wysiłków edukacyjnych (ocen szkolnych). Okaza-  
ło się, że schemat klasowy dobrze wyjaśniał zmienność wyników szkolnych  
uczniów o różnym pochodzeniu społecznym, a tym samym pozwalał potwier-  
dzić zasadnicze tezy teorii kapitału kulturowego. Na przykład lepsze oceny (nie-  
zależnie od przedmiotu) były dodatnio skorelowane z pozycją klasową ucznia,  
przy czym na danym poziomie klas najwyższe wyniki osiągnęli reprezentanci  
frakcji kulturowej. Nie udało się potwierdzić hipotezy Bourdieu, zgodnie z któ-  
rą rola kapitału kulturowego w określaniu sukcesu szkolnego będzie większa  
w tych dyscyplinach akademickich, które oparte są na „talencie” (jak język oj-  
czysty i matematyka) niż w dyscyplinach wymagających jedynie „ciężkiej pra-  
cy” (jak geografia czy nauki przyrodnicze). W tych pierwszych, z racji nieprecy-  
zyjnych i rozmytych kryteriów ewaluacji, powinna wzrastać rola „kulturowego  
obycia”, sygnałów zaświadczających o posiadaniu naturalnego daru, pracy lek-  
kiej i łatwej. Jeżeli już mowa o jakiś różnicach, to raczej tych między naukami  
praktycznymi (np. wychowanie fizyczne), gdzie nierówności okazały się mniej-  
sze, a naukami teoretycznymi (np. matematyka), gdzie były większe. Sprawdzi-  
ło się natomiast przypuszczenie, iż nierówności klasowe w wynikach zależą od  
sposobu oceniania i są większe w przypadku egzaminów ustnych. Odpowiada to  
idei, że bezpośrednia interakcja z egzaminatorem podnosi szanse na pozytywną  
ocenę wiedzy tych uczniów, którzy mogą pochwalić się znajomością nieписа-  
nych reguł kultury prawomocnej, takich jak elokwencja, pewność siebie, styli-  
styczne ozdobniki czy klasowe dialekty. Zaobserwowano także, iż nierówności  
edukacyjne zaostwiają się w miarę wspinania po kolejnych szczeblach drabiny  
edukacyjnej. Przypuszczalnie wyższy poziom stawek związany z ukończeniem  
danego etapu kształcenia uruchamia ostrzejsze kryteria selekcji oparte na ukry-  
tym ocenianiu stylistycznych i symbolicznych aspektów kapitału kulturowego.

Zaprezentowane rezultaty odpowiadają takiemu rozumieniu kapitału, który  
nie jest ani tożsamy z wąskimi ujęciami sprowadzającymi go do znajomości  
„kultury wysokiej” ani z ujęciami szerokimi włączającymi w jego obręb cało-  
kształt wiedzy, postaw, wsparcia rodzinnego (a więc umiejętności tworzących

<sup>25</sup> W badaniu zastosowano norweski system klasyfikacji zawodów (Oslo Register Data Class Scheme – ORDC) (Hansen, Flemmen i Andersen 2009), składający się z 13 klas i frakcji klaso-  
wych wydzielonych wedle reguł teorii Bourdieu.

kapitał ludzki). Otóż w pierwszym przypadku nie sposób wyjaśnić, jak znajomość prawomocnych dzieł miałyby się przekładać na lepsze wyniki w takich dziedzinach jak np. matematyka, a w drugim nie wiadomo, dlaczego reprezentanci różnych frakcji klasy średniej osiągają inne wyniki szkolne lub dlaczego wyniki te różnią się w zależności od formy egzaminu (ustny bądź pisemny). Najpewniej kapitałem kulturowym są tutaj umiejętności stylistyczne i symboliczne (np. związane z językiem, autoprezentacją), które niezależnie od kompetencji czy wiedzy funkcjonują jako sygnały statusu wpływając na sposób oceniania ich dysponentów, szczególnie tych wywodzących się z frakcji kulturowej (Andersen i Hansen 2012: 619–620).

Jak wspomniano wyżej, jednym z istotnych argumentów na rzecz tezy o nieważności podziałów klasowych we współczesnych społeczeństwach miał być ten mówiący o odrywaniu się sfery postaw i zachowań politycznych od miejsca zajmowanego w strukturze społecznej. Od czasów Marksa materialne nierówności oraz polityczna organizacja klas zajmowały jedną z czołowych pozycji agendy klasowych analiz, bazując na hipotezie, iż pozycje w sferze produkcji i dystrybucji dóbr przekładają się na postawy względem organizacji tej produkcji i dystrybucji (np. klasy pracujące będą popierały, zgodnie z tym, politykę redystrybucji i zwiększania kontroli nad procesem pracy, w opozycji do klasy kapitalistycznej). Model ten stał się problematyczny wraz z komplikowaniem podziałów klasowych – pojawieniem „nowych” klas średnich i nowej posttradycyjnej polityki, wyłamujących się z prostej dychotomii konfliktu między „pracą” a „kapitałem”. Osią sporu było to, jaką tożsamość polityczną przybierają te nowe formacje społeczne – konserwatywną (broniącą *status quo*), jak argumentował Goldthorpe w odniesieniu do „klasy usługowej”, czy radykalną, kontestacyjną jak twierdzili inni (Flemmen 2014: 543–547)? Wyjściem z impasu może być zastosowanie wielowymiarowej analizy klasowej à la Bourdieu. Można bowiem założyć, iż klasa usługowa jest politycznie heterogeniczna (i to nie tylko w wymiarze „starej” polityki typu lewica – prawica, ale także „nowych wartości postmaterialistycznych” związanych z imigracją, prawami mniejszości, środowiskiem czy wartościami chrześcijańskimi) oraz że ma to swoje podwaliny strukturalne (w ilości i kompozycji kapitału posiadanego przez członków klasy). Dane z Norweskiego Sondażu Wyborczego (2009) pokazywały (Flemmen 2014), iż przestrzeń polityczna klasy średniej różnicuje się wedle dwóch wymiarów: tradycyjnego podziału na lewicę i prawicę ekonomiczną („socjalizm” *versus* „leseferyzm”) oraz wedle nowej osi politycznych sporów, która odpowiada poglądom liberalnym (np. akceptacji praw adopcyjnych dla osób homoseksualnych) i antyliberalnym (np. sprzeciw wobec napływu imigrantów czy udzieleniu pomocy krajom rozwijającym się). Okazało się także, iż przestrzeń ta ściśle koresponduje z przestrzenią pozycji wyznaczoną przez obiektywną dystrybucję różnych form kapitału, w taki sposób, że ogólna ilość zasobów łączy się

z liberalizmem obyczajowym (wyższa klasa usługowa), a ich struktura (przewaga kapitału kulturowego bądź ekonomicznego) odpowiada wyborom między „lewicą” a ekonomiczną „prawicą”. Co więcej, poszczególne frakcje klasowe głosują w wyborach na różne partie i programy, zgodnie ze swoimi politycznymi inklinacjami.

Przedstawiony przykład podważa tezę Goldthorpe’a o zasadniczo „konserwatywnym” obliczu klasy usługowej oraz dowodzi istotności wewnętrznych podziałów klasowych, tak jak przewidywał to Bourdieu. Struktura kapitału rzutuje na zajmowanie pozycji na osi socjalistyczny – wolnorynkowy, co wspiera pogląd, iż „lewicowość frakcji kulturowej” klas jest pewną „racjonalną” strategią w walkach w polu władzy poprzez dyskutowanie dominacji pieniądza i kapitału. W świetle powyższego upada także pogląd o „śmierci klas”, zasilany trudnościami w wyjaśnianiu pejzażu politycznego za pomocą tradycyjnych schematów klasowych (Flemmen 2014: 559–562). Klasa usługowa, jako formacja wyodrębniona przez swoją pozycję rynkową i relacje zatrudnienia, nie stanowi już wyznacznika „wspólnoty” poglądów. Wynika to z faktu, iż tworzące ją grupy są usytuowane na różnych polach społecznych – polu edukacyjnym, biurokratycznym, ekonomicznym itp. – a przez to dysponują i są uprzywilejowane względem niewspółmiernych form kapitału i władzy. Czy oznacza to konieczność zarzucenia dotychczasowych modeli klas czy też jedynie ich uzupełnienia o „nowe” instrumentarium, w postaci pola, kapitału i habitusu?

### **Niezbędne uzupełnienia? W stronę syntetycznych modeli klas**

Ostatnia kwestia otwiera pole dociekań, jak dalece kulturowa analiza klas może być samodzielnym programem badawczym, a jak bardzo wymaga wsparcia ze strony klasycznych ujęć? Jednym z głównych zarzutów wysuwanych pod adresem praktyki badawczej wyrosłej z idei Bourdieu jest odejście od podstawowego dla europejskiej myśli klasowej problemu mechanizmu generującego klasy, jakim jest kapitalistyczny sposób produkcji. Stawiając akcent na kwestię kultury, stylu życia, symbolicznej dominacji, analiza ta oddala się od takich konstytutywnych dla rozumienia klas zagadnień, jak stosunki rynkowe i własnościowe, problem władzy i wyzysku, kontroli i konfliktu w podziale i dystrybucji zasobów (Flemmen 2013; Atkinson 2009: 897; Bradley 2014). Klasa z pojęcia wyjaśniającego szanse życiowe ludzi, działania polityczne czy orientacje kulturowe przekształca się w kategorię opisową dla nierówności powstałych w wyniku funkcjonowania różnych pól i walk w polu o dominację lub dystrybucji kapitału w przestrzeni społecznej. Brakuje refleksji nad tym, jak sposób zorganizowania kapitalistycznej gospodarki obdarza ludzi władzą z tytułu pozycji zajmowanej w stosunkach rynkowych i własności oraz w ramach instytucjonalnych

lub organizacyjnych struktur, składających się na kapitalistyczne korporacje (np. władza menedżerów). Wbrew tendencjom do „indywidualizowania” sytuacji klasowych można dowodzić, iż to raczej instytucjonalna pozycja daje dostęp do kapitałów, aniżeli jest rezultatem ich posiadania. Wskazuje to na konieczność uzupełnienia kapitałowej koncepcji klas o tezy podnoszone przez tradycyjne „ekonomizujące” ujęcie. Tak zrewidowana analiza klasowa mogłaby opierać się na następujących postulatach (Flemmen 2013: 337): a) uznaniu znaczenia stosunków własności i stosunków rynkowych dla wytwarzania relacji władzy mających swoją instytucjonalną bazę w podziale pracy i w sposobie zorganizowania przedsiębiorstw; b) wyjaśnieniu, jak te relacje i pozycje wpływają na dystrybucję dochodu i bogactwa – powstawanie nierówności (przydatna może tu być koncepcja rent Sørensen 2000); analiza klasowa nie może wychodzić od opisanego nierównej dystrybucji kapitału, lecz musi wyjaśniać, skąd się ona bierze; c) połączeniu tych klasycznych koncepcji z zagadnieniami: pola, form kapitału i przestrzeni społecznej przy; d) zachowaniu nieredukcjonistycznego i wielowymiarowego podejścia do klas.

Magne Flemmen (2013: 337–339) proponuje spojrzeć na klasy jako powstałe w rezultacie przecinania się trzech sfer społecznej strukturalizacji: najbardziej ogólnej – dotyczącej instytucjonalnego porządku społeczeństwa klasowego w postaci praw rynku i praw własności; będącej jej konkretyzacją sfery szczegółowych sytuacji klasowych (danych przez typ zbywalnych rynkowo zasobów – np. wykształcenia, kwalifikacji, własności oraz formy, jaką przybiera podział pracy) i pól społecznych jako względnie autonomicznych sfer praktyk zasilających przestrzeń społeczną w kapitały o uniwersalnej wartości. Dla przykładu, zasoby aktywne w danym polu mogą zyskać wartość rynkową i zacząć wyznaczać indywidualną ekonomiczną klasową sytuację. Zakumulowany kapitał może z kolei być użyty do zmiany pozycji w ramach instytucjonalnego porządku społeczeństwa klasowego, jak w przypadku założenia własnego biznesu.

Należy jednak pamiętać, iż przestrzeń społeczna jest nieredukowalna do przestrzeni czy struktury zawodowej, choć jak wskazywał Bourdieu (1987: 4), zawód pozostaje „użytecznym i oszczędnym wskaźnikiem pozycji w przestrzeni społecznej”, szczególnie w badaniach ilościowych, gdyż odzwierciedla podstawowe formy kapitału: kapitał ekonomiczny i kulturowy. Klasy w najogólniejszym rozumieniu wyrastają nie tylko z działania reguł ekonomicznych rynku i stosunków produkcji i nie są wyłącznie pochodną kapitału ekonomicznego: odnoszą się natomiast do całokształtu warunków egzystencji, zróżnicowanych systemów dyspozycji i czynników warunkujących, różnic w wyposażeniu kapitałowym i władzy (Atkinson 2009: 902). Ma to swoje zalety. Przesunięcie analiz klasowych ze sfery produkcji i rynków w stronę form kapitału sprawia, iż wszyscy agenci mogą być pozycjonowani w przestrzeni, a nie tylko ci posiadający płatną pracę (pod warunkiem posiadania wiedzy o ich zasobach kapitałowych,

w tym zapośredniczonych przez sieci społeczne, i trajektoriach życiowych). Omija to jeden z dylematów konwencjonalnej analizy struktury opartej na agregacji zawodów, tj. jak klasyfikować osoby niezaliczane do siły roboczej (jak dzieci, niepracująca młodzież, emeryci, „gospodynie domowe”) i bezrobotnych (por. Wright 2006b)? W praktyce badawczej konieczne jest uwzględnienie innych niż tylko zawodów wskaźników kapitału, którymi mogą być: wykształcenie i jego rodzaj, pochodzenie społeczne, zgromadzone oszczędności i majątek, relacje społeczne w tym kapitał polityczny itp. Nabiera to znaczenia w badaniach jakościowych nastawionych na rekonstrukcję indywidualnych klasowych biografii i trajektorii, których uchwycenie wymaga odtworzenia w szczegółach bieżących i przeszłych warunków egzystencji jako czynników formatywnych dla habitusu (por. Atkinson 2010). W tej sytuacji poprzestawanie na informacji o zawodzie może nie być wystarczające do wyjaśnienia praktyk i dyspozycji agenta.

Choć kulturowy zwrot w analizie klas spowodował, iż kwestie pracy i struktury zawodowej zostały zastąpione kwestią kultury, to paradoksalnie teoria Bourdieu może stanowić nowy impuls do odnowienia niegdyś centralnego dla tych analiz związku między klasą a pracą (Atkinson 2009). Najważniejsze jest tu twierdzenie, iż praca może oddziaływać, a przez to komplikować doświadczenia dane przez warunki egzystencji i wpływać na habitus (tzw. efekt zawodowy – Bourdieu 1987: 4; Atkinson 2009: 904–905). Wpływ ten daje się analizować na trzech poziomach: a) ogólnych warunków pracy i środowiska zawodowego opisujących typową przestrzenno-temporalną i organizacyjną strukturę form pracy (np. biuro *versus* warsztat; mała *versus* duża firma) skutkującą wykształceniem się określonych dyspozycji (np. przedkładaniem tego, co praktyczne nad to, co teoretyczne w przypadku robotników czy traktowaniem konsumpcji jako „przedłużenia” pracy przez reprezentantów klas średnich – por. Holt 1998); b) kulturowych i organizacyjnych właściwości zawodów (np. bycie policjantem może wyposażać w nieco inny zestaw dyspozycji niż bycie strażakiem, choć będą to dwa warianty tego samego klasowego habitusu); c) lokalnej kultury konkretnego miejsca pracy (tj. specyfiki pracy w danej firmie). Te doświadczenia pracowe uzupełniają, komplikują i artykułują ogólne dyspozycje klasowe wyrosłe z mniejszego lub większego dystansu od konieczności i z warunków kulturowych, a ich poznanie pozwala na bardziej subtelne i bogate wyjaśnienia praktyk i upodobań dnia codziennego, szczególnie w aspekcie jednostkowych biografii (por. Atkinson 2010).

### Podsumowanie

Kulturowa koncepcja klas w wersji zaczerpniętej od Bourdieu pozostaje inspirującym programem badań w warunkach określonych przez kryzys analizy

klasowej. Jej podwaliny zostały uformowane przez dziedzictwo Marksa i Webera, dla których klasy były zasadniczo fenomenem ekonomicznym, identyfikowanym w sferze gospodarki (ryнку i produkcji). Zrodzone na tym gruncie operacyjne schematy klasowe (np. EGP) na wiele lat wyznaczyły agendę i standardy pracy badawczej, przynosząc wiele dowodów na poparcie tezy, iż klasy mają znaczenie w różnicowaniu szans życiowych i materialnych warunków egzystencji. Niemniej jednak, zarówno w ramach teorii klasowych, jak i poza nimi zaczęto dostrzegać symptomy świadczące o wyczerpywaniu się dotychczasowego paradygmatu. Obok wewnętrznej krytyki dotyczącej wąskiego empiryzmu, ekonomizmu i redukcjonizmu w wyjaśnianiu zjawisk społecznych, pojawiły się bardziej radykalne tezy głoszące koniec epoki społeczeństwa klasowego (w czym przodowali teoretycy ponowoczesności czy postmodernizmu). Pod ich wpływem wysuwano postulat rewizji dotychczasowych sposobów konceptualizowania klas. Istotnym zarzutem, jaki tutaj stawiano, był ten dotyczący rugowania z pola dociekań badawczych kwestii subiektywnego wymiaru – tego, jak różnice społeczne są przeżywane, doświadczane i reprodukowane przez dyspozycje ciała i umysłu, gusty i praktyki codzienne oraz jak wiążą się z dominacją, marginalizacją i wykluczeniem. Przykładem niech będzie postulat ścisłego rozgraniczenia klasy od statusu i dedykowania jej wyłącznie kwestiom ekonomii i tradycyjnie rozumianej polityki (opartej na materialnych interesach). Innymi reakcjami na kryzys klas były: argument na rzecz dezagregacji struktury – tj. poszukiwania „klas” na niższym szczeblu rzeczywistości – w sferze zawodów, czy też uznanie, iż klasy są tylko historycznym wariantem struktury społecznej, która współcześnie przybiera nieklasową postać.

Jednakże największą rolę w określeniu nowej agendy badań i odpowiedzi na słabości tradycyjnych analiz klas odegrała teoria Bourdieu, oferująca inną niż dotychczas ich wizję – nie jako „gotowych” segmentów (wielkich grup), lecz jako wyraz złożonych procesów akumulacji zasobów; jako przestrzeni różnic, odmiennych warunków egzystencji i zróżnicowanych zespołów dyspozycji nieredukowalnych do pozycji rynkowej i/lub miejsca w społecznym podziale i organizacji pracy. Wizja taka, kładąc akcent na wielowymiarowość struktury, wielość form władzy (kapitału) unifikuje ekonomiczne i kulturowe aspekty klas. Przegląd dorobku badawczego autorów inspirowanych myślą Bourdieu dowodzi, iż koncepcja ta omija wiele z dylematów tradycyjnych studiów (np. problem klasyfikowania jednostek spoza siły roboczej). Wieloaspektowe ujęcie różnic społecznych (np. w postaci kompozycji kapitału) pozwala na pełniejsze (niż np. w modelu EGP) opisanie sfery praktyki i gustów konsumpcyjnych, wyborów i osiągnięć edukacyjnych, przekonań i postaw politycznych, a relacyjna analiza stylów życia na odkrywanie form przemocy i symbolicznej dominacji (jak w przykładzie zwyczajów jedzeniowych). Zarazem to, co uznaje się za mocną stronę „kulturowej analizy klas”, można interpretować jako jej

słabość. Przenosząc punkt ciężkości z rozważań nad stosunkami rynkowymi czy stosunkami własności, ujęcie to oddala centralny dla badań klasowych problem władzy i dominacji wynikający z kapitalistycznego systemu produkcji. Skłania to badaczy do poszukiwania modeli syntetycznych klas, które byłyby zdolne poddać refleksji złożoność kulturową współczesnych społeczeństw, a zarazem uchwycić mechanizmy generatywne sfery gospodarczej oraz opisać historyczne procesy formowania struktury.

Wyzwaniem dla badaczy zainteresowanych nowym paradygmatem jest stworzenie i walidacja odpowiednich schematów kategoryzacyjnych klas i innych instrumentów pomiaru kapitałów dających się zastosować w badaniach ilościowych, a także włączenia kategorii klasy do wyjaśnień jednostkowych biografii i habitusów.

## Literatura

- Andersen, Patrick L. i Marianne N. Hansen. 2012. *Class and Cultural Capital – The Case of Class Inequality in Educational Performance*. „European Sociological Review” 28 (5): 607–621.
- Atkinson, Will i Chrisopher Deeming. 2015. *Class and Cuisine in Contemporary Britain: The Social Space, the Space of Food and their Homology*. „The Sociological Review” 63 (4): 876–896.
- Atkinson, Will i Lennart Rosenlund. 2014. *Mapping the British Social Space: Towards a Bourdieusian Class Scheme*. SPAIS Working Paper No. 02–14: 1–37, University of Bristol. <http://www.bristol.ac.uk/spais/research/workingpapers/> [dostęp 26.07.2016].
- Atkinson, Will. 2009. *Rethinking the Work-Class Nexus: Theoretical Foundations for Recent Trends*. „Sociology” 43 (5): 896–912.
- Atkinson, Will. 2010. *Phenomenological Additions to the Bourdieusian Toolbox: Two Problems for Bourdieu, Two Solutions from Schutz*. „Sociological Theory” 28 (1): 1–19.
- Bennett, Tony i in. 2009. *Culture, Class, Distinction*. London: Routledge.
- Bourdieu, Pierre i Jean-Claude Passeron. 2006. *Reprodukcja: elementy teorii system nauczania*. Tłum. E. Neyman. Warszawa: WN PWN.
- Bourdieu, Pierre i Loïc J. D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Tłum. A. Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre. 1985. *The Social Space and the Genesis of Groups*. „Theory & Society” 14 (6): 723–744.
- Bourdieu, Pierre. 1987. *What Makes a Social Class? On the Theoretical and Practical Existence of Groups*. „Berkeley Journal of Sociology” 32: 1–17.
- Bourdieu, Pierre. 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*. Tłum. P. Biłło. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.



- Bourdieu, Pierre. 2009. *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. J. Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bradley, Harriet. 2014. *Class Descriptors or Class Relations? Thoughts Towards a Critique of Savage et al.* „Sociology”, March 14: 1–8; doi:10.1177/0038038514520855.
- Cebula, Michał. 2013a. *Spoleczne uwarunkowania gustów i praktyk konsumpcyjnych. Zbieżność pozycji społecznych i stylów życia czy autonomizacja kultury?* „Studia Socjologiczne” 2: 97–125.
- Cebula, Michał. 2013b. *Współczesne formy kulturowych zróżnicowań. Przypadek „wszystkożerności”*. „Forum Socjologiczne” 4: 111–131.
- Chan, Tak W. i John H. Goldthorpe. 2004. *Is There a Status Order in Contemporary British Society?* „European Sociological Review” 20 (5): 383–401.
- Chan, Tak W. i John H. Goldthorpe. 2007a. *Class and Status: The Conceptual Distinction and its Empirical Relevance*. „American Sociological Review” 72 (4): 512–532.
- Chan, Tak W. i John H. Goldthorpe. 2007b. *Social Status and Newspaper Readership*. „American Journal of Sociology” 112 (4): 1095–1134.
- Clark, Terry N. i Seymour M. Lipset (red.). 2001. *The Breakdown of Class Politics: A Debate on Post-Industrial Stratification*. Baltimore and London: The John Hopkins University Press.
- Coleman, Richard P. 1983. *The Continuing Significance of Social Class to Marketing*. „Journal of Consumer Research” 10 (3): 265–280.
- Cvetičanin, Predrag i Mihaela Popescu. 2011. *The Art of Making Classes in Serbia: Another Particular Case of the Possible*. „Poetics” 39 (6): 444–468.
- Devine, Fiona. 1998. *Class Analysis and the Stability of Class Relations*. „Sociology” 32 (1): 23–42.
- Domański, Henryk i in. 2015. *Wzory jedzenia a struktura społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański, Henryk. 2007. *Struktura społeczna: wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Domański, Henryk. 2015. *Czy są w Polsce klasy społeczne?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Dunn, Elisabeth. 2017. *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Tłum. P. Sadura, wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Erikson, Robert, John H. Goldthorpe i Lucienne Portocarero. 1979. *Intergenerational Class Mobility in three Western European Societies: England, France and Sweden*. „The British Journal of Sociology” 30 (4): 415–441.
- Flemmen, Magne. 2013. *Putting Bourdieu to Work for Class Analysis: Reflections on Some Recent Contributions*. „The British Journal of Sociology” 64 (2): 325–343.
- Flemmen, Magne. 2014. *The Politics of the Service Class: The Homology of Positions and Position-takings*. „European Societies” 16 (4): 543–569.
- Gardawski, Juliusz. 2009. *Teorie struktury społecznej a świat pracy*. W: J. Gardawski (red.). *Polacy pracujący a kryzys fordyzmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 65–85.

- Gdula, Maciej i Przemysław Sadura. 2012. *Style życia jako rywalizujące uniwersalności*. W: M. Gdula i P. Sadura (red.). *Style życia i porządek klasowy w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 15–70.
- Goldthorpe, John H i Gordon Marshall. 1992. *The Promising Future of Class Analysis: A Response to Recent Critiques*. „Sociology” 26 (3): 381–400.
- Goldthorpe, John H. 2002. *Occupational Sociology, Yes: Class Analysis, No: Comment on Grusky and Weeden’s „Research Agenda”*. „Acta Sociologica” 45 (3): 211–217.
- Goldthorpe, John H. 2012. *O socjologii. Integracja badań i teorii*. Tłum. J. Słomczyńska. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Grisprud, Jostein, Jan Fredrik Hovden i Hallvard Moe. 2011. *Changing Relations: Class, Education and Cultural Capital*. „Poetics” 39 (6): 507–529.
- Grusky, David B. i Jesper B. Sørensen. 1998. *Can Class Analysis Be Salvaged?* „American Journal of Sociology” 103 (5): 1187–1234.
- Grusky, David B. i Kim A. Weeden. 2001. *Decomposition Without Death: A Research Agenda for a New Class Analysis*. „Acta Sociologica” 44 (3): 203–218.
- Hansen, Marianne N., Magne Flemmen i Patrick L. Andersen. 2009. *The Oslo Register Data Class Scheme (ORDC). Final Report from the Classification Project*. Memorandum No. 1: 2009. Oslo: University of Oslo.
- Holt, Douglas B. 1998. *Does Cultural Capital Structure American Consumption?* „Journal of Consumer Research” 25 (1): 1–25.
- Janicka, Krystyna i Kazimierz M. Słomczyński. 2014. *Struktura społeczna w Polsce: klasowy wymiar nierówności*. „Przegląd Socjologiczny” 2: 55–72.
- Jarness, Vegard. 2015a. *Cultural vs Economic Capital: Symbolic Boundaries within the Middle Class*. „Sociology”, August 24: 1–17; doi:10.1177/0038038515596909.
- Jarness, Vegard. 2015b. *Modes of Consumption: From „what” to „how” in cultural stratification research*. „Poetics” 53: 65–79.
- Jasińska, Aleksandra i Leszek Nowak. 1979. *The Methodological Foundations of Marx’s Theory of Class: A Reconstruction*. W: J. J. Wiatr (red.). *Polish Essays in the Methodology of the Social Sciences*. D. Reidel Publishing Company, s. 75–104.
- Kohn, Melvin L. i Carmi Schooler. 1986. *Praca a osobowość: studium współzależności*. Tłum. B.W. Mach. Warszawa: PWN.
- Le Roux, Brigitte, Henry Rouanet, Mike Savage i Alan Warde. 2008. *Class and Cultural Division in the UK*. „Sociology” 42 (6): 1049–1071.
- López-Sintas, Jordi i Ercilia García-Álvarez. 2006. *Patterns of Audio-Visual Consumption: The Reflection of Objective Divisions in Class Structure*. „European Sociological Review” 22 (4): 397–411.
- Marks, Karol. 2011. *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Mills, Colin. 2014. *The Great British Class Fiasco: A Comment on Savage et al.* „Sociology” March 14: 1–8; doi:10.1177/0038038513519880.
- Murphy, Raymond. 1988. *Social Closure: The Theory of Monopolization and Exclusion*. Oxford: Clarendon.
- Nisbet, Robert A. 1959. *The Decline and Fall of Social Class*. „Pacific Sociological Review” 2 (1): 11–17.

- Nowak, Leszek. 1987. *Class and Individual in the Historical Process*. „Philosophy of the Social Sciences” 17 (3): 357–376.
- Pakulski, Jan. 2005a. *Foundations of a Post-Class Analysis*. W: E. O. Wright (red.). *Approaches to Class Analysis*. Cambridge: University Press, s. 152–179.
- Pakulski, Jan. 2005b. *Śmierć klas*. W: H. Kubiak (red.). *Encyklopedia socjologii. Suplement*. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 335–339.
- Pakulski, Jan i Malcolm Waters. 1996a. *The Reshaping and Dissolution of Social Class in Advanced Society*. „Theory & Society” Vol. 25 (5): 667–691.
- Pakulski, Jan i Malcolm Waters. 1996b. *The Death of Class*. London: Sage Publications.
- Parkin, Frank. 1979. *Marxism and Class Theory: A Bourgeois Critique*. London: Tavistock.
- Peterson, Richard A. 2005. *Problems in Comparative Research: The Example of Omnivorousness*. „Poetics” 33 (5–6): 257–282.
- Petev, Ivaylo D. 2013. *The Association of Social Class and Lifestyles: Persistence in American Sociability, 1974 to 2010*. „American Sociological Review” 78 (4): 633–661.
- Piketty, Thomas. 2015. *Kapitał w XXI wieku*. Tłum. A. Bilik. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Prieur, Annick i Mike Savage. 2011. *Updating Cultural Capital Theory: A Discussion Based on Studies in Denmark and in Britain*. „Poetics” 39 (6): 566–580.
- Prieur, Annick i Mike Savage. 2013. *Emerging Forms of Cultural Capital*. „European Societies” 15 (2): 246–267.
- Prieur, Annick, Lennart Rosenlund i Jakob Skjott-Larsen. 2008. *Cultural Capital Today. A Case Study from Denmark*. „Poetics” 36 (1): 45–71.
- Reay, Diane. 1998. *Rethinking Social Class: Qualitative Perspectives on Class and Gender*. „Sociology” 32 (2): 259–275.
- Savage, Mike i in. 2013. *A New Model of Social Class? Findings from the BBC’s Great British Class Survey Experiment*. „Sociology” 47 (2): 219–250.
- Savage, Mike i in. 2014. *On Social Class, Anno 2014*. „Sociology” June 11: 1–20; doi:10.1177/0038038514536635.
- Savage, Mike, Alan Warde i Fiona Devine. 2005. *Capital, Assets, and Resources: Some Critical Issues*. „The British Journal of Sociology” 56 (1): 31–47.
- Savage, Mike. 2016. *The Fall and Rise of Class Analysis in British Sociology, 1950–2016*. „Tempo Social” 28 (2): 57–22.
- Scott, John. 2002. *Social Class and Stratification in Late Modernity*. „Acta Sociologica” 45 (1): 23–35.
- Słomczyński, Kazimierz M. i Goldie Shabad. 2000. *Structural Determinants of Political Experience: A Refutation of „the Death of Class” Thesis*. W: K. M. Słomczyński (red.). *Social Patterns of Being Political*. Warsaw: IFiS Publishers, s. 187–209.
- Słomczyński, Kazimierz M. i inni. 1989. *Struktura społeczna: schemat teoretyczny i warsztat badawczy*. Warszawa: IFiS PAN.

- Słomczyński, Kazimierz M. i Krystyna Janicka. 2008. *Polarized Social-Class Structure: On the Matthew Effect and Increasing Inequality*. „Polish Sociological Review” 164: 341–357.
- Sørensen, Aage B. 2000. *Toward a Sounder Basis for Class Analysis*. „American Journal of Sociology” 105 (6): 1523–1558.
- Standing, Guy. 2014. *Prekariat: nowa niebezpieczna klasa*. Tłum. K. Czarnecki, P. Kaczmarek i M. Karolak. Warszawa: WN PWN.
- Stiglitz, Joseph E. 2015. *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Weber, Max. 2002. *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*. Tłum. D. Lachowska. Warszawa: WN PWN.
- Weeden, Kim A. i David B. Grusky. 2005. *The Case for a New Class Map*. „American Journal of Sociology” 111 (1): 141–212.
- Weeden, Kim A. i David B. Grusky. 2012. *The Three Worlds of Inequality*. „American Journal of Sociology” 117 (6): 1723–1785.
- Weininger, Elliot B. 2005. *Foundations of Pierre Bourdieu’s Class Analysis*. W: E. O. Wright (red.). *Approaches to Class Analysis*. Cambridge: University Press, s. 119–149.
- Wright, Erik O. 1996. *The Continuing Relevance of Class Analysis – Comments*. „Theory & Society” 25 (5): 693–716.
- Wright, Erik O. 1997. *Class Counts: Comparative Studies in Class Analysis*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Wright, Erik O. 2006a. *Class*. W: J. Beckert i M. Zafirovsky (red.). *International Encyclopedia of Economic Sociology*. Abingdon-New York: Routledge, s. 62–68.
- Wright, Erik O. 2006b. *Klasy się liczą*. W: A. Jasińska-Kania i in. (red.). *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 813–832.
- Wright, Erik O. 2009. *Understanding Class. Towards an Integrated Analytical Approach*. „New Left Review” 60: 101–116.
- Wuggenig, Ulf. 2007. *Comments on Chan and Goldthorpe: Pitfalls in testing Bourdieu’s homology assumptions using mainstream social science methodology: Social stratification and cultural consumption: The visual arts in England*. „Poetics” 35 (4–5): 306–316.
- Zagórski, Zdzisław. 1997. *Spółczesność transformacyjna: klasy i warstwy Polski postkomunistycznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

### **Class Analysis at a Crossroads? Towards the Cultural Approach to Classes of P. Bourdieu**

#### Summary

The field of class analysis is currently undergoing profound change spawned by the wave of criticism, both externally and internally. On the one hand, the class theory was challenged by theorists hailing the coming of a new phase of modernity

---

or postmodernity which renders „class” an obsolete concept. On the other hand we are witnessing mounting dissatisfaction with the dominant class scheme (e.g. EGP) because of its inability to adequately illuminate the cultural and symbolic dimensions of class structure. These circumstances have prompted a turn towards new class paradigm, so-called „cultural class analysis” largely inspired by the works of Pierre Bourdieu. The aim of the article is to diagnose the state of art in class analysis and scrutinize how the work of Bourdieu can provide a more foundational rethinking of it.

Key words: class analysis; social space; the death of class; Bourdieu; empirical research; cultural class analysis.